Łódź, 28/III 1911 r.

№ 71.

Rok XIV.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Wtorek, dnia 28 marca 1911 roku.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Jana Kapistr.
Sr. św. Eustazego Op.
Czw. św. Anieli Wd.
Piąt. św. Balbiny P.
Sob. św Teodory M.
Niedz. św. Franciszka.
Pon. św. Ryszarda B.

Wschód sł.: godz. 5 m 48
Zachód sł.: godz 6 m. 24
Dług. dnia godz. 12 m. 36
Przybyło dnia g. 5 m. 03

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Tylko dwa gościnne występy: Teatr Wielki dwa przedstawienia Opery Teatrów Rządowych Warszawskich d. 17/30 marca 1911 r.

Dnia 17/30 marca 1911 roku **NIZINY („Tiefland")** Dramat muzyczny w 2 aktach z prologiem, Muzyka Eugeniusza d'Alberta. Libretto Rudolfa Lothara podług dramatu A. Guimery Przekład Ignacego Ziółkowskiego.

W piątek dnia 18/31 marca 1911 r. **Eugeniusz Oniegin** Sceny liryczne w 3 akt. (7 obr.) Muz. P. Czajkowskiego. Libretto podług poematu Puszkina. Akt I w 3-akt II w 2, akt III w 2 obrazach.

Bilety nabywać można u J. M. Kamienieckiego Piotrkowska № 90.

WARSZAWSKA **PRALNIA CHEMICZNA i FARBIARNIA WŁADYSŁAWA PIĘTKI** Łódź, Piotrkowska № 167. Telefonu 851.

Wykonywa wszelkie roboty, w zakres pralni chemicznej wchodzące, szybko, akuratnie i tanio. 687

Konsorcyum Dzierżawców Gazowni Łódzkich

uprasza wszystkich właścicieli udziałów Łódzkich Gazowni, którzy nie zjawili się na ogólnem zebraniu, odbytem w dniu 16 b. m., ażeby zechcieli swoje kwity na pomienione udziały, w celu zamiany takowych na nowe, **najdalej do dnia 8 kwietnia** złożyć w jednej z poniżej wymienionych instytucyj:
1) Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Łódzkich Przemysłowców ulica Ewangelicka № 15.
2) Łódzkie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu ulica Piotrkowska № 43.
3) Zarząd Gazowni Miejskich ulica Targowa № 34.

1223'3'1

Piwo Warszawskie
pilzeńskie i lagrowe
z warszawskiego browaru parowego
„SALVATOR" 1016-1
poleca nowootworzony skład przy
ulicy Brzezińskiej № 15.
Uprasza się o zwracanie uwagi na markę fabryczną

INHALATORJUM
do wziewań suchych, systemu Koertinga przy chorobach nosa, gardła i płuc jako też chorobach przemiany materyi (szczególnie skrofulozie). Otwarte codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 4—7.
Ulica Spacerowa № 29. 687

Teatr Łódzki
(Cegielniana 63.) 1031
Jutro przedstawienie zawieszone.
W czwartek o 8 m. 15 w.
„Szkoła kobiet" — Moliera.
Z Feldmanem w roli Arnolda.

Jubileusz Włoch.

—•—

Wczoraj o północy wystrzały działowe oznajmiły Rzymowi początek uroczystości jubileuszowych, z powodu 50-ej rocznicy zjednoczenia Włoch.

Pięćdziesiąt bowiem lat upłynęło od chwili, gdy Wiktor Emanuel, król Sardynii, sankcyonował wniosek prawodawczy, nadający mu tytuł „króla Włoch".

Był to finał długiej i zaciętej walki o zjednoczenie i niepodległość, rozerwanego na strzępy państwa, walki, otoczonej aureolą bohaterstwa, tchnącej prawdziwym patryotycznym entuzyazmem.

Naród, który potrafił wznieść się na takie wyżyny samoofiary w obronie swej pogwałconej wolności, okazując, przy olśniewającym blasku męstwa, przejawy zdrowej i jędrnej myśli państwowej; naród, który wydał ze swego łona Garibaldiego, Mazziniego i Cavoura, i w iscie tytanicznym wysiłku strzaskał brzemię niewoli średniowiecznej, której ponura forteca niepodzielnie nad nim panowała — taki naród nie mógł zatracić swego bytu samoistnego i zginąć w zapomnieniu.

Dążeniu do wolności całego narodu dzielnie sekundowały państwowe tendencye rosnącego Piemontu.

Dnia 21 lutego 1861 roku Cavour wniósł do senatu powyższy projekt prawodawczy, który 26 lutego został uchwalony większością 29 głosów przeciwko dwóm, dnia 14 marca przyjął go parlament. Gdy po krótkich debatach miano przystąpić do tajnego głosowania, nadeszła radosna wieść o kapitulacyi Messyny, ostatniej placówki monarchii Burbonów we Włoszech. Deputowani jednogłośnie uchwalili wniosek Cavour'a.

Dnia 17 marca nastąpiło uroczyste proklamowanie królestwa Włoch. Początek tego manifestu brzmiał, jak następuje:

„Wiktor Emanuel II, król Sardynii, Cypru i Jerozolimy, senat i izba deputowanych postanowili:

Wiktor Emanuel II przyjmuje dla siebie i dla swego potomstwa tytuł króla Włoch. Pisać się będzie: Król z łaski Bożej i ludzi".

Dalsze wydarzenia były nieprzerwanym szeregiem tryumfów i zdobyczy idei narodowej. Złamany został opór Rzymu i Wenecyi, księstw Toskany i Modeny, za przykładem państw europejskich, które uznały nowe królestwo, pójść musiał i Watykan. W przeciągu dziesięciolecia nastąpiło zupełne ukonstytuowanie się nowopowstałego państwa, które powiększyło szereg kulturalnych mocarstw europejskich.

Na arenę wszechświatową wstąpiło nowe państwo z bogatym zapasem energii, żywotności i polotu, który tak cechuje rasę łacińską. Spadkobiercy starej cywilizacyi dowiedli, iż potrafią wnieść do skarbnicy nowożytnej kultury wiecznie młodą i owocną twórczość.

Pierwsza wystawa lotnicza w Łodzi.

—:—

W ubiegłą sobotę, o godz. 1-ej po południu w sali Helenowa, w obecności policmajstra m. Łodzi, zaproszonych techników i inżynierów oraz przedstawicieli prasy, otwarta została pierwsza wystawa lotnicza w Łodzi.

Ideę urządzenia takiej wystawy powzięli bracia Chlebowscy, którzy od szeregu lat pracują na polu awiatyki i wykończyli maszynę latającą własnego pomysłu. Urzeczywistnienie tej idei nastąpiło przy pomocy znanego w Warszawie inżyniera Z. Deklera, który, poświęcając się sprawom związanym z aeronautyką i lotnictwem,—posiada swój własny zakład i prowadzi w tamtejszych uczelniach srednich wykłady awiatyki, jak np. w szkole Wawelberga i Rotwanda, Konopczyńskiego i t. d.

P. Dekler zajmuje się tem z wielkiem zamiłowaniem, a wyrazem tego zgromadzone na wystawie przeróżne modele aeroplanów rozmaitych systemów, wykonane przez uczniów pod jego kierunkiem.

Wystawa imponuje obfitym zbiorem nietylko modeli maszyn awiacyjnych różnej konstrukcyi, lecz i części składowych, wykończonych z niezwykłą subtelnością, podręczników, broszur i t. p.

Znajdujemy tutaj wystawione przez inżyniera Z. Deklera — modele z bambusu i drzewa, poruszane za pomocą gumowych motorków, dokładne kopie aparatów dużych, jak systemu — Bleriot, Antoinette, Demoiselle, Warchałowski, Wright, Dekler, — następnie kierowniki (Volant). Części drewniane aeroplanów, buty aluminiowe prasowane i lane, instrumenty mierniczе i t. p. Części składowe do budowy modeli; śmigło Chanvier'a i Drzewieckiego, jedwab, guma, plany i t. p., modele do zmontowania.

P. Czesław Tański z Warszawy dał modele maszyn latających z regulacyą, różne monoplany; B. Zieliński—planer z figurą lotnika.

Bracia Chlebowscy z Łodzi—aeroplan naturalnej wielkości—jednoplat systemu „Mongolfier;" model tryplanu własnego pomysłu; motor lotniczy „Anzani" o dwóch cylindrach, siła 10 koni, motor lotniczy do prób, skrzydła aeroplanu „Demoiselle" Santos-Dumonta— prospekty lotnicze i bibliotekę lotniczą; Michał Poznański z Łodzi—różne modele aeroplanów oraz książki, dzienniki i katalogi; Gebethner z Warszawy—modele Bleriota i Farmana; H. Lielfield z Warszawy—modele różnych systemów; W. Czarnocki z Warszawy—monoplan „Lot" z lotnikiem; W. Müller z Łodzi— biplan własnego pomysłu z ruchomymi sterami; J. Łukawski z Warszawy — ortopter z 1906 r.; B. Ruśkiewicz — „Voisin" ostatni typ z roku 1911 „Le Canard", monoplan własnego pomysłu; E. Weissblat i Marceli Szpiro z Warszawy — monoplan ze spadochronem, trapez bezpieczeństwa lotnika z hamulcem na tylnem kole, własnego pomysłu; M. Pomianowski, Grodno — aparat, zastępujący śmigło w aeroplanie; Klein, Warszawa — monoplan z ruchomym wózkiem własnego pomysłu; Waldemar Stoerl, słuchacz szkoły Wawelberga—szybowiec własnego pomysłu; Czesław Zbierański i Stanisław Cywiński z Warszawy - motor lotniczy E. N. V., skrzydło „Bleriot"; Bierzycki z Warszawy — monobiplan własnego pomysłu; L. Radoszewski z Warszawy, — aeroplan welocyped własnego pomysłu i t. d.

Ogółem wystawiono 70 modeli aeroplanów różnych systemów, oraz zgromadzono świetnie wykończone karty pocztowe, płótna, obrazy lotnicze i wydawnictwa lotnicze we wszystkich językach.

Całość przedstawia się bardzo okazale, dając pojęcie o postępach w dziedzinie aeronautyki i najnowszych na tem polu wiedzy zdobyczach.

Na wystawie, która trwać ma do 3 kwietnia, wyczerpujących objaśnień udzielają zwiedzającym pp.: inżynier Dekler oraz Wacław i Stefan Chlebowscy.

Przez dwa dni ubiegłe ruch na wystawie był ożywiony: zainteresowała mieszkańców. Wróżyć należy jej powodzenie.

Dla łatwiejszego oryentowania się na wystawie wydano specyalny katalog.

Podczas otwarcia wystawy zakład fotograficzny dokonał zdjęć grupy uczestników.

Komitet wystawy stanowią pp.: inżynierowie — Kazimierz Spoliński, Poklerski, Woźnicki, Z. Dekler, dziennikarze—Alfons Dziaczkowski, Kazimierz Kamiński, artysta malarz D. Modenstein, Wacław, Henryk i Stefan, bracia Chlebowscy.

(a)

Jeszcze w sprawie ogródków dziecięcych.

Przed kilkoma dniami w „Rozwoju" umieszczona została notatka, w której redakcya wspomina, iż od jednego z nauczycieli tutejszych otrzymała list z utyskiwaniem, że niema w Łodzi wyznaczonych placów do zabawy dla dziatwy i że skutkiem tego biedne dzieciny, wywabione z wiosną na ciepłe słonko, muszą bawić się na chodnikach, kreślić na nich kredą figury i skacząc na jednej nodze, grając w „niebo i piekło", czynić zadość wrodzonej potrzebie ruchu i zabawy.

Jakkolwiek w dalszym ciągu notatki znajdują się wskazówki, jakoby w ogrodach miejskich między ulicami Mikołajewską i Widzewską znajdował się mały placyk, między Dzielną i Cegielnianą —większy w dwójnasób, a w parku pomiędzy Skwerową i Widzewską mogłyby się dzieci bawić bez przeszkody, to jednak, obejrzawszy owe placyki, przychodzi się do przekonania, że kwestya ta nie przedstawia się zadowalniająco.

Placyki te są nader małe, nie mają ogrodzenia i dlatego wrazie urządzenia zabawy, dzieci i kierownik, czy kierowniczka ich narażone byłyby na natręctwo i przeszkadzanie ze strony przygodnych spektatorów, na których nigdy w Łodzi nie zbywa. Zresztą, kto zna dzieci i ich ruchliwość, zgodzić się musi, że do zabawy potrzebują zwykle więcej miejsca, jego brakiem są bardzo skrępowane.

Trzeba koniecznie urządzić ogródki na odpowiednich placach. Środki na ten cel mogłyby być dostarczone w części przez miasto, które, wydatkując znaczne sumy na urządzanie ogrodów dla dorosłych, a pośrednio i dla dzieci, mogłoby zapewne specyalnie dla nich wydatkować, a także drogą ofiar, jakich napewno nie poskąpiliby ludzie szczerze miłosierni. Wszak ogródki dziecięce warszawskie powstały li tylko dzięki ofierze zmarłego Raua. A może znalazłoby się chętne grono osób, którym nie jest obcą niedola dziecięca i które zajęłoby się tą sprawą, jej należytem poprowadzeniem.

Wtedy możnaby odwołać się i do Stowarzyszenia nauczycieli, które, przypuszczać należy, dostarczyłoby kierowniczek i kierowników zabaw. O ile zaś nie znajdą się ludzie, którzy drogą ofiar pieniężnych, inicyatywą i umiejętnem zorganizowaniem tej sprawy nie przyjdą z pomocą, to biedne dzieci łódzkie będą, niestety, jak dotąd, skakać na chodnikach nad rynsztokiem i ściekiem fabrycznym, pomimo, że zabawa w ogrodzie byłaby nieporównanie korzystniejsza.

St. Sawicki.

Przyp. Redakcyi. Przyznając najzupełniejszą słuszność wyrażonym życzeniom p. S., sądzimy jednak, iż oglądanie się na zapisy bogatych filantropów lub zbieranie składek, powoli napływających, opóźniłoby sprawę bardzo.

Niedostateczna wprawdzie dla ogółu ubogiej dziatwy łódzkiej przestrzeń w parku między ulicami Dzielną i Cegielnianą — mogłaby już teraz, na wiosnę, posłużyć do użytku dzieci z dzielnicy północno-wschodniej. Spacerujących mniej tam jest o wiele, niż np. w ogrodzie między ulicami Mikołajewską a Widzewską, więc i przeszkadzających byłoby znacznie mniej. Roboty wiosenne w parku przy ulicy Pańskiej możnaby przyśpieszyć właśnie w miejscu dla dziatwy przeznaczonem, i tam wkrótce już możnaby wprowadzić drobiazg z dzielnicy południowo-zachodniej. Idzie więc o to, żeby powstała sekcya „ogródków dziecięcych" — bądź przy Stowarzyszeniu nauczycieli, bądź przy Towarzystwie dobroczynności, bądź przy którem z Towarzystw oświatowych; sekcya taka, gdy się zorganizuje, dbać będzie o znalezienie środków, zresztą, nie tak znowu niedostępnie wysokich, ażeby działalność swoją rozszerzyć na wszystkie dzielnice i uczynić skuteczną. Wtedy i do budżetu miejskiego będzie komu kołatać. Odkładanie aż do czasu, kiedy „pieczone gołąbki same spadną do gąbki", niewiele na razie pomoże.

TEATR.

Teatr popularny. — „Królowa Wanda córa Krakusa". Dramat historyczny w 5 aktach F. Wężyka.

Podanie o Królowej Wandzie, córce dzielnego Kraka różnie tłumaczą historycy: Römer dowodzi, że Wanda oznacza wodę (staroskandynawskie — wanda, duńskie — vand, litewskie — wandu) i że w obrządkach religijnych przodków naszych pogan oznaczała Wisłę около Krakowa;

21)

TAJEMNICE WIELKIEGO MIASTA.

(Mieszkańcy Żebrowa).

(Dalszy ciąg—patrz № 70).

— Powiedz, panie naczelniku — mówił Klejnothe do dozorcy więziennego — kto tam przyszedł, czy tylko młoda osoba?

— Troje ich przylazło. Zdaje się, że pańska żona i jej matka i teść z ryżawą brodą.

— Hej, wolałbyś niezawodnie tu z nami zostać, niż tam iść na powitanie tej trójcy — rzekł, patrząc się z podełba na Klejnotha, stary wyjadacz, Feliks Glos.

— A pamiętaj pan — rzekł student — Piżmowa № 10, róg Przechadzki — Brenk... Proś pan wujenki.

IX.

Nie było zbyt przyjemne powitanie Klejnothe z rodziną. Teściowa milczała, ale wzrok jej dosadnie mówił: Rozprawimy się w domu. Klejnothowa płakała, a stary chodził dużemi krokami po sali biura policyjnego. Potrzeba było załatwić formalności. Czekano na naczelnika.

— Coś ty, zgłupiał — bąknął teść do Klejnothe — w politykę się bawisz?

— Ja?... Już nie wiem, co wkrótce wymyślicie! Teściowa posądza mnie o złamanie wiary małżeńskiej, ty o politykę...

— Dwieście rubli mnie twój nocleg kosztował!

— Nie wart był nawet 30 kopiejek—odezwał się zięć. — Za 10 groszy wygodniej przenocują w przytułku.

— Przekonaj się, mężu, jaki to nicpoń ten nasz zięciulek. Utracyusz... on nas do ruiny doprowadzi — syczała gniewnie teściowa. — Tu trzeba coś radykalnego przedsięwziąć... coś bardzo radykalnego. Dawno mówiłam o rozwodzie, ale z alimentami!

I rozpoczął się gwałtowny atak teściowej na słabą redutę zięcia. Szczęściem wszedł naczelnik. Teść obiecał restauratorowi wynagrodzić straty za potłuczone naczynie, podpisano odpowiednią umowę i pan Klejnothe z rodziną opuścił po 16-tu godzinach gościnne progi biura policyjnego.

Na ulicy teściowa powtórzyła atak, ale zięć, dopadłszy do dorożki, wsadził w nią żonę, potem sam wskoczył i teściów zostawił.

Po drodze opowiedział żonie całą aferę o studencie i proklamacyach. Wszystko, co w protokule napisano, to nie prawda. On umyślnie musiał burdę wywołać, żeby tem odwrócić uwagę i ratować studenta.

— Słuchaj — rzekł do żony — ty znasz dobrze Brenkową, pojedziesz zaraz do niej i opowiesz, że Stanisław Kercz siedzi w cyrkule, obwiniony o przemycanie proklamacyj. Trzeba natychmiast działać. Może się sprawie da łeb skręcić.

— Ja się tego robić boję. Może się dowiedzieć rewirowy; potem ojciec będzie znów narzekał, że wydał za wiele pieniędzy!

— Musisz jechać. Brenk jest człowiek ustosunkowany, on może i nam być potrzebny. Musimy z nim wejść w bliższe stosunki. Potem będzie od nas zależny.

Gertruda usłuchała męża. Pragnęła jednak do Brenków jechać w nowej sukni. Zamożni fabrykanci — to w codziennej sukni wizyty składać niepodobna. Wreszcie wypadałoby włożyć złotą bransoletę i wziąć z brylantami kolczyki. Mąż jednak na to nie zezwolił i żonę wprost dostawił przed pałacyk Brenków.

Położony w centrum miasta pałacyk jednopiętrowy należał do bardzo kosztownych, ale niezbyt estetycznych budowli. Wzniesienie tego pałacyku powierzył Brenk berlińczykowi, umeblowanie sprowadził z Berlina, tapicerzy również pracowali berlińscy. Z dużego westybulu (sieni), gdzie dwie kolumny marmurowe podtrzymywały jakąś ścianę piętrową, wchodziło się wprost do salonu o jednem olbrzymiem oknie z widokiem na niewielki ogródek, w którym sąsiednia czerwona ściana milionera była obsadzona pnącem się wysoko winem. Salonik posiadał sztukaterye w stylu Ludwika XV i to jedno w tem pałacyku nie było niemieckie.

Z westybulu drzwi na lewo prowadziły do gabinetu pana, na prawo zaś mieścił się gabinecik pani. Z salonu na lewo drzwi wiodły do sypialnego pokoju, na prawo do stołowego, przyćmionego dużą werandą oszkloną. Prócz tych było jeszcze kilka pokoi na dole i całe piętro o niewielkich oknach, ale dosyć wysokie.

(d. c. n.)

Roepell: że Wanda oznacza wodę z góry (Krak — Grak, starosanskryckie giri — góra). Są i inne, bardzo odległe od pojęcia wody tłumaczenia.

Dotychczas więc nie ustalono, z czego właściwie wytworzyło się to podanie, nas wszakże zajmuje w tej chwili utwór sceniczny, osnuty na tle podania ludowego.

Franciszek Wężyk, zdolny dramaturg i poeta wlał w ten utwór dużo poezyi i scenicznie jako całość zbudował go swietnie; poszczególne sceny, zwłaszcza zbiorowe, są bardzo efektowne i barwne. „Wanda" grzeszy wprawdzie wierszem dość ciężkim, bogata jednak treśc pokrywa niezręczną miejscami formę wypowiedzenia.

Najsilniejszy jest akt pierwszy, w którym konkurenci o rękę królowej składają wśród boru ofiary bogom. Poetyczne uscenizowanie, harmonijne, o pięknej melodyi, spiewy kapłanów, przysięga Wandy, ślubująca małżeństwo z narodem swym całym, przy akompaniamencie nagłych wybuchów natury, jakby przestrogi nieba, wywołują wrażenie silne, bo oparte nie na fałszywych efektach scenicznych, lecz na możliwosci wypływającej logicznie z biegu akcyi.

Odpowiada mu zgodnie akt ostatni, zwłaszcza sceny końcowe: śmierć Wandy i rozpacz narodu. Słabsze wrażenie wywołują sceny psychologiczne, jak walka duchowa Wandy lub Rytygiera.

Teatr popularny dał piękną oprawę dziełu Wężyka: dekoracye, kostyumy, rekwizyty utrzymane są w charakterze właściwym i odznaczają się starannem wykończeniem.

Wykonanie „Wandy" wypadło całkiem zadowalająco. Niektóre role zagrano słabiej, jak naprzykład Skarbimir (p. Rychłowski), Uld (pan Bzowski), lecz główne otrzymały obsadę bardzo dobrą, zwłaszcza zaś rola Wandy, którą p. Gryficz gra z dużem poczuciem umiaru artystycznego i wymagań sceny.

Charakter Wandy dobry, łagodny ale nieugięty, dumny i poświęcający cele osobiste tam, gdzie idzie o dobro narodu, malował się w jej grze bardzo plastycznie. Ładnie wypadły sceny solowe *rozterki duchowej, walki obowiązku z uczuciem.*

Słabiej w poszczególnych scenach, choć dobrze w całości, uwypukliła się postać Rytygiera, księcia germanów, w grze p. Orłowskiego. Z dalszej obsady p. Różańska (Bożenna), p. Rydzewski (Władybój), p. Mastalski (arcykapłan) i inni zasługują na zupełne uznanie.

Ihar.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIANSKIE. Dziś Czcimisława. Jutro Szukosława.

TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Cegielniana nr. 63). Dziś „Nadzieja" Heyermansa. Początek o godz. 8 m. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16) Dziś „Królowa Wanda, córa Krakusa" Fr. Wężyka. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem Jutro „Owoce oświaty" L. Tołstoja. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś zebranie kucharzów o godzinie 7 rano (Benedykta 18). — Posiedzenie Komitetu budowy domu z członkami zarządu „Gniazda" Tow. opieki nad dziećmi, o godz. pół do 9 wieczorem (lokal „Gniazda," Milsza 16). Jutro zebranie ogólne w III terminie polskiego Tow. teatralnego, o g. 8 wieczorem (Cegielniana nr. 63) — **Zebranie majstrów piekarskich, o godz. 3 po południu.**

KRONIKA.

(x) **Liga przeciwgruźlicza** w Łodzi wydała pierwsze swoje sprawozdanie, w postaci broszury o 20 stronach druku, ozdobionej dwiema ilustracyami.

Najważniejsze cyfry ze sprawozdania podaliśmy niedawno w „Rozwoju". Niemniej przeczytanie sprawozdania w całości jest zajmujące i budzi myśli poważne. Pragnęlibyśmy widzieć tę książeczkę w rękach wszystkich osób, interesujących się niedolą bliźnich.

Z danych, zawartych w sprawozdaniu, przytoczymy tylko, że w Łodzi umiera na gruźlicę płuc stosunkowo 2 razy więcej osób, niż w zadymionym i mglistym Londynie.

Z czternastu miast większych, europejskich, na czele sprawozdania wymienionych, Łódź jest najniezdrowszą.

Broszurkę ładnie i na ładnym papierze odbito w tutejszej tłoczni artystycznej pod firmą „Jerzy Jorasz".

(a) **Stowarzyszenie nauczycieli chrześcijan** zwołało w ubiegły piątek, o godzinie 8 wieczorem, w lokalu przy ulicy Konstantynowskiej № 5, ogólne zebranie roczne, na które przybyło 50 osób. Zagaił zebranie p. Roman Tulin. Na przewodniczącego zaproszono p. Antoniego Lipskiego, który zaprosił na asesorów panią Pętkowską i p. Józefa Adamowicza, a na sekretarza p. Jana Mikołajtysa.

Sprawozdanie z działalności za rok 1910, wykazuje, że w dniu 1 stycznia r. z. członków było 113, w roku sprawozdawczym przybyło 25, ubyło 17, zmarło 4, wykreślono 11 za zaleganie w opłacie składek i 2 na własne żądanie. Posiedzeń zarządu odbyło się 23, posiedzeń koncertowych (zarządu z zaproszonemi osobami) —18. Urządzono 5 koncertów, na których bywało od 400 do 760 osób.

Sekcya pedagogiczna (najczynniejsza) pod przewodnictwem p. Kędzierskiego i panny Koziołkiewiczówny, odbyła 23 zebrania, urządzała pogadanki — sekcya naukowa, pod przewodnictwem p. Baumfelda, odbyła dwa zebrania, na których odczytano referaty z literatury polskiej; sekcya pośrednictwa pracy, pod przewodnictwem pani Macińskiej, otrzymała zaofiarowań ze strony rodziców i szkół 18, a ze strony poszukujących pracy—10; sekcya biblioteczna, pod przewodnictwem p. Macińskiego, zgromadziła 697 tomów różnych dzieł; w czytelni znajduje się 20 pism w języku polskim i rosyjskim, wliczając w to tygodniki i miesięczniki. Komitet dochodów niestałych, pod przewodnictwem p. Grzybowskiej, zorganizował kilka zabaw.

Do komitetu koncertowego zaproszono panie: Bojanowską, Szubert-Bieroacką, Wilkoszewską, dyrektorów: Dworzaczka i Joteykę, oraz przedstawicieli Towarzystw śpiewaczych.

Ogólne dochody w roku sprawozdawczym dały rb. 1,000 kop. 35; wydatki uczyniły rb. 888 kop. 31. Majątek Stowarzyszenia wynosi rb. 5,800.

Budżet na rok 1911 przewiduje w dochodach rb. 1,365, a w wydatkach rb. 1,120.

Upoważniono zarząd, ażeby na miejsce tych członków zarządu lub kandydatów, którzy, przyjąwszy mandaty, nie będą brali czynnego udziału w pracach władz Stowarzyszenia, powołać z pośród tych, którzy otrzymali największą liczbę głosów podczas wyborów, do przyszłego walnego zebrania.

Postanowiono zaprowadzić w lokalu oświetlenie elektryczne i na ten cel wyasygnować odpowiednią sumę.

Uchwalono nabyć pianino, upoważniając zarząd do wyszukania odpowiednich środków.

(a) **W sprawie gazowni łódzkiej.** Jak to niedawno donosiliśmy, magistratowi łódzkiemu w myśl warunków kontraktu przysługuje prawo wymówienia w dniu 14 kwietnia r. b. dzierżawy teraźniejszemu konsorcyum gazowni. Z położenia tego zapragnęło skorzystać Towarzystwo augsburskie, które złożyło władzy gubernialnej warunki, mające być korzystniejszemi dla kasy miejskiej, aniżeli zawiera kontrakt obywateli łódzkich.

Przedstawiciel Towarzystwa augsburskiego, p. Hilkner, usilnie zabiega, aby z rąk konsorcyum wytrącić gazownię.

Wobec rozumnej gospodarki, której skutki dla mieszkańców i miasta są widoczne, choćby w wyznaczaniu corocznie stałego funduszu na budowę szpitala miejskiego, przypuszczać należy, że zakusy obcokrajowców spełzną na niczem.

O ile wiemy, magistrat łódzki nie jest przychylny projektowi wzmiankowanego Towarzystwa.

(a) **Z przemysłu.** W dniu 21 kwietnia r. b. w lokalu własnym w Łodzi, odbędzie się ogólne zebranie akcyonaryuszów Tow. akc. Heinzla i Kunitzera.

Porządek dzienny zebrania obejmuje: rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu z działalności w r. z. i budżet na r. b., podział zysków za rok 1910, wybory dwóch dyrektorów i jednego kandydata oraz komisyi rewizyjnej, i wnioski akcyonaryuszów.

(x) **Ruch chorych.** W szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych i gorączkowych ruch chorych za czas od 20 do 27 b. m. przedstawia się jak następuje:

W dniu 20 było chorych na ospę 6, w tygodniu sprawozdawczym przybyło 3, wypisał się 1, pozostało na kuracyi 8; na szkarlatynę było chorych 4, wypisał się 1, pozostało 3. Ogółem w dniu 20 było chorych 10, w tygodniu sprawozdawczym przybyło 3, wypisało się 2, pozostało na kuracyi 11.

(x) **Towarzystwo krzewienia oświaty.** W niedzielę 2 kwietnia w lokalu przy ulicy Zawadzkiej Nr 17 o godz 4-ej po poł. p. Franciszka Rudnicka wygłosi odczyt „O Maryi Konopnickiej".

(a) **Ze Stowarzyszenia pracowników przemysłowo-handlowych gub. piotrkowskiej.** Pod przewodnictwem wiceprezesa, p. Zygmunta Fiedlera, odbyło się wczoraj, o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej № 120 posiedzenie zarządu, na którem ze sprawozdań przewodniczących poszczególnych wydziałów przekonano się o prawidłowym biegu pracy w Stowarz. i przyjęto do wiadomości ukonstytuowanie się wydziału pracy w sposób następujący: wiceprzewodniczący — p. B. Kotkowski, sekretarz — p. B. Łaczkowski, zastępca sekretarza—p. Goszczyński, skarbnik—p. J. Maciński.

Postanowiono, aby posiedzenia wydziału pracy odbywały się co środy każdego tygodnia, o godzinie pół do 9-ej wieczorem.

(a) **Łódzkie Towarzystwo wzajemnego kredytu** zwołuje w dniu 30 b. m., o godzinie 6 po południu, w drugim terminie ogólne zebranie roczne, w lokalu sali koncertowej Vogla (Dzielna 18).

(h) **W kwestyi bułek.** Jutro po raz trzeci mają się zebrać piekarze, aby unormować wagę i cenę bułek.

Jak już wspominaliśmy, wielu piekarzy, chcąc wytworzyć konkurencyę, wypieka bułki mniejsze lub dodaje więcej drożdży, by bułka była większa, nie trzymając należytej wagi, i pieczywo takie sprzedają taniej, dostarczając publiczności mniej pożywienia, aniżeli go zawierają bułki droższe. Tej konkurencyi ogół piekarzy pragnie kres położyć.

(h) **Zebranie kuchmistrzów.** Dziś o godzinie 7 rano przy ulicy Benedykta № 18, pod przewodnictwem p. Bawarskiego, odbyło się ogólne zebranie kuchmistrzów.

Zebrani, wysłuchawszy referatu o korzyści, jaką może oddać ogółowi organizacya zgromadzenia kuchmistrzów, na zasadzie ustawy cechowej z 1816 roku, jednogłośnie zgodzili się na organizacyę cechu kucharskiego, upoważniając kilka osób do zajęcia się tem i czynienia wydatków na organizacyę.

(x) **Ze Zgromadzenia czeladzi siodlarskich i rymarskich.** W niedzielę 2-go kwietnia r. b. odbędzie się zebranie kwartalne członków tego zgromadzenia w lokalu własnym przy ul. Wólczańskiej pod Nr 75.

(a) **Z Talmud-Tory małżonków Jarocińskich.** Na zebraniu ogólnem, pod przewodnictwem inżyniera Frumkina i przy sekretarzu, p. Rabinowiczu, odczytano, opracowany przez specyalną komisyę, projekt kasy pożyczkowo-oszczędnościowej.

Postanowiono: wydawać pożyczki tylko członkom Towarzystwa i zaagitować, żeby do kasy należeli wszyscy członkowie Talmud-Tory.

Uczestnicy kasy wpłacają 50 rubli po rb. 1 na miesiąc, wyłączając czas wakacyjny. Pożyczki będą wydawane według uznania zarządu, w każdym razie nie więcej 300 rubli na przeciąg 2-ch lat.

Do zarządu wybrana została pani Roszkowska; do komisyi rewizyjnej pp.: Poznański, Szapiro, Frenkel, Kajzer, Feil i Jaszuńska. Do komisyi oświatowej pp.: Hurwicz, Frumkin, Szacki, Gepner, Lourie, Chudy, Lichtenstein. Do biura pośrednictwa pracy pp.: Wajnberg, Lewit, Kempner, Helfman, Szmukler i Nebrat.

(a) **Sprawy polityczne.** Wczoraj o godzinie 4-ej po południu, wydział karny izby sądowej warszawskiej, z udziałem przedstawicieli stanów, ogłosił wyrok w sprawie politycznej 7 oskarżonych o należenie do frakcyi rewolucyjnej polskiej partyi socyalistycznej.

Skazani zostali po pozbawieniu wszystkich praw stanu: Ignacy Fornalski na 8 lat, Marcin Miras na 5 lat ciężkich robót; zaś Feliks Kołodziejski, Józef Twardowski, Stanisław Hildt, Jó-

zef Blonka, Teodor Hübner i Stanisław Osmański na osiedlenie w Syberyi.

Obronę wnieśli: za Mirasem, Kołodziejskim, Twardowskim i Blonką adwokat przysięgły Marceli Karwaciński, za Fornalskim adw. przys. Stanisław Skrudziński, za Hildtem adw. przys. Tujakowski i za Osmańskim adw. przys. Hermanowski.

Sprawę Franciszka Gabrycha, Feliksa Wylazowskiego i Bolesława Orłowskiego z powodu niestawienia się kilku ważniejszych świadków — izba sądowa odłożyła.

(h) **Ze straży ogniowej ochotniczej.** Wczoraj przed rozpoczęciem się ćwiczeń sygnałowych pierwszych czterech oddziałów straży ogniowej ochotniczej, komendant straży wyraził zebranym podziękowanie za energiczną pracę przy ostatnich pożarach fabryk, silnie zagrożonych przez żywioł, a jednak uratowanych.

W roku bieżącym w Helenowie będzie urządzona zabawa letnia, z której dochód ma zasilić fundusze straży.

W maju upływa lat 35 od założenia straży ogniowej ochotniczej. Ze wszystkich założycieli tej instytucyi pozostaje członkiem czynnym tylko p. Leopold Zoner, komendant tej straży.

(h) **Palenie sadzy.** Żydzi, ze względu na blizkie już swoje święta, rozpoczęli wypalać piece, wskutek czego przez silny płomień w piecach, zapalają się sadze w kanałach kominowych.

Wczoraj aż trzy razy wyjeżdżała straż i za każdym razem stwierdziła, że palą się sadze.

Pierwszy wyjazd był o godzinie pół do 4-ej po południu na ulicę Piotrkowską № 50, drugi o godzinie 9 wiecz. na ulicę Cegielnianą № 54 i trzeci, o godzinie 11 wieczorem na ulicy Mikołajewską № 40.

(h) **Pożar.** Wczoraj o godzinie pół do 4-ej po poł. zapaliła się bawełna w fabryce Freidenberga, przy ulicy Widzewskiej № 192.

Ogień ugasili topornicy IV oddziału straży ogniowej ochotniczej.

(x) **Skating-Ring** nazywano u nas wrotniskiem, a łyżwę *na kółkach* — **wrotkiem**. *Obecnie*, jak donosi czasopismo warszawskie „Sport“, wyraz „wrotnisko“ zastąpiono wyrazem „toczysko“, a łyżwa na kółkach zowie się „toczek“. Niechże i tak będzie.

Otóż na „toczysku“ łódzkiem, zwanem „Victoria Skating Palace“ odbywały się dwudniowe konkursy, których wynik jest następujący:

W I-ym dniu (sobota 25 marca 1911 r.).

Konkurs I. Jazda popisowa dla pań i panów oddzielnie „two step“; żetony srebrne: panna Gordon, p. Roman Zygadlewicz.

Konkurs II. Jazda popisowa dla pań i panów oddzielnie „holender“; żeton srebrny: panna Ela Miller.

Konkurs III. Bieg o ustalenie rekordu szybkości na Łódź, medal srebrny: p. Jerzy Hirszberg (5 okrążeń toru w 44, 3 sekundy).

Konkurs IV. Przedbiegi do wielkiego wyścigu o Championat m. Łodzi, stawało osób 15. Startowały kolejno partyami po 3 i 4 osoby; zwycięzcy: p. Beker, p. Kon, panna Miller, p. J. Hirszberg.

II-gi dzień:

Konkurs V. Jazda popisowa dla pań i panów parami „two step“, żetony srebrne: panna Ela Miller, p. Żałobow.

Konkurs VI. Jazda popisowa dla pań i panów parami „walc“, żetony srebrne: pani Zawałewska, pan Henryk Szczygliński.

Konkurs VII. Jazda popisowa dla pań „salonowa“, żeton srebrny: panna Kozimińska.

Konkurs VIII. Finał wyścigu o Championat m. Łodzi. Wielki medal złoty: p. Jerzy Hirszberg (15 okrążeń toru = $^1/_2$ mili ang, w 2 m. 1 sek.) o całe okrążenie toru.

„Skład Jury“: dyrektor Alfred B. Rycerski, p. Harry Taylor, szef toru, panna Rosenmeier, instruktorka.

(a) **O podrabianie marki fabrycznej.** Właściciel fabryki, wyrabiającej szuwaks i gutalin, łódzki kupiec Słomnicki wystąpił przeciw kupcowi petersburskiemu Linderowi ze skargą sądową o podrabianie marki fabrycznej, zatwierdzonej przez władzę.

Rewizya u kupca Lindera wykryła znaczną ilość wyrobów ze znakiem uzasadniającym skargę Słomnickiego.

Sprawa ta była rozpatrywana u sędziego pokoju 13 rewiru m. Petersburga. Linder powoływał się na to, że jego znak jest prędzej identycznym z marką firmy zagranicznej Kinklera, wyrabiającej gutalin.

Na skutek starań przedstawiciela łódzkiej firmy „Słomnicki,“ adwokata przys. W. D Kreutzera, sprawę odłożono, przyczem sędzia pokoju postanowił wydać mu świadectwo na prawo otrzymania informacyi z ministeryum handlu i przemysłu, że Linder starał się o wyjednanie zatwierdzenia znaku handlowego, lecz mu odmówiono z powodu identycznego ze znakiem Słomnickiego.

(a) **Zamiana towaru.** Właścicielka magazynu mód w Łodzi p. J. S. bawiła przed dwoma tygodniami w Berlinie, gdzie kupiła różne towary, między innemi wstążki jedwabne i pióra strusie, wartości około 2,000 rb. Powracając do kraju, zleciła ekspedyentom załatwienie formalności celnych, co uskuteczniono w obecności samej interesowanej pani J. S. Towar z Aleksandrowa wysłano za kwitem bagażowym, a pani S. udała się do Warszawy. Przyjechawszy do Łodzi, p. S. zgłosiła się na stacyę kolei łódzkiej po skrzynię, która zawierać miała wstążki i pióra strusie, według zadeklarowanej wagi 43 funty. Ale przy odbiorze skrzynia okazała się bardzo ciężka, — ważyła 3 pudy.

P. S. natychmiast zażądała otwarcia skrzynki w obecności żandarmeryi kolejowej.

Zamiast zadeklarowanego materyału—znaleziono stare futro i kilka sztuk cegieł. Sporządzono natychmiast protokuł i zarządzono śledztwo.

(f) **Samobójstwo.** Dziś o godzinie 6-tej rano w domu przy ulicy Brzezińskiej № 49, otruła się kwasem karbolowym 20-letnia Ryfka Janowska, robotnica, zamieszkała przy rodzicach w domu № 29 przy ul. Wolborskiej.

Pierwszej pomocy udzielił lekarz Pogotowia, poczem odwieziono ją do szpitala Poznańskich, gdzie o godz. 8 ej rano zmarła, nie odzyskawszy przytomności.

Przyczyna samobójstwa nosi charakter romantyczny.

(a) **Kradzieże** Z podwórza domu przy ul. Widzewskiej nr. 65 *Donat Bidziński skradł towar*, należący do Chaima Salnika. Bidzińskiego aresztowano.

— W domu przy ul. Zachodniej nr. 44, Anecie Piotrowskiej, właścicielce pralni chemicznej, skradziono kontrakt rejentalny.

— Z mieszkania Wilhelma Jersaka (ul Ludwiki nr. 54) za pomocą włamania skradziono różne rzeczy, wartości 150 rb.

— Aresztowano Franciszka Gibla, który usiłował z kieszeni Icka Grycera, na ul. Piotrkowskiej około domu nr. 122 ukraść zegarek.

— W domu przy ul. Południowej nr. 28 stróż nocny, Franciszek Moraczewski, pochwycił złodzieja, Józefa Walczaka, na gorącym uczynku, gdy kradł z komórki gęsi.

— Z podwórza domu przy przy ul. Cegielnianej nr. 44, Izrael Markiewicz skradł Mordce Szatanowi zapas przędzy bawełnianej w szpulkach, wartości 150 rubli. Markiewicza aresztowano.

— Z mieszkania Antoniego Sobocińskiego, przy ul. Konstantynowskiej nr. 20, skradziono różne rzeczy, wartości 125 rubli, oraz gotówką 80 rb.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego pomiędzy innemi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy 4 osoby, z których jedną odwieziono do szpitala Poznańskich, jedną do szpitala Aleksandra, jedną do mieszkania, jedną odesłano do Przytułku noclegowego na ulicę Cmentarną.

— Na ul. Karola nr. 11 Szmal Rotenberg, robotnik fabryczny, lat 23, przy pracy dostał silnych kurczy żołądka, zemdlał i dłuższy czas był bezprzytomny. Samowiedzę przywrócił mu lekarz Pogotowia.

(a) **Licytacye.** W dniu 19 kwietnia r. b. w urzędzie gminy Puczniew, pow. łódzkiego, odbędzie się licytacya na oddanie robót przy budowie domu we wsi Sarnowie, na pomieszczenie szkoły elementarnej, oraz budynków gospodarczych. Licytacya rozpocznie się od kosztorysowej sumy 4996 rb. 61 kop.

— W dniu 21 kwietnia r. b. w magistracie łódzkim odbędzie się licytacya na oddanie budowy chodników około parku „Źródliska“ i przed skwerem na Wodnym Rynku. Licytacya rozpocznie się od sumy 6,685 rb. (in minus).

•

(a) **Szczepienie ospy ochronnej.** Urzędy gminne powiatu łódzkiego spisały dzieci, którym ma być zaszczepiona ospa po raz pierwszy, oraz nazwiska tych osób i młodzieży, które jeszcze nie podlegały szczepieniu i tych, którym od ostatniego szczepienia minęło 7 lat.

Jakkolwiek felczer powiatowy rokrocznie objeżdża wszystkie wioski i miasteczka celem szczepienia ospy ochronnej, to jednak wiele osób i młodzieży pozostaje bez szczepienia, i to z winy rodziców, którzy, aby nie „skazywać na cierpienia naprożno“, ukrywają swe dzieci. Dopiero gdy zaczyna grasować epidemia, wykrywają się dzieci, niezabezpieczone przed zarazą.

(a) **Kasa pożyczkowo-oszczędnościowa** na Bałutach rozwija się pomyślnie.

Ze sprawozdania za rok ubiegły widać, że członków było 884, wydano pożyczek na sumę rb. 86,171.

Na 1 stycznia wysokość długu od członków rb. 60,806.

Suma wkładów stanowiła rb. 37,901 kop. 3.

SZTUKA.

(x) **Teatr polski** A. Zelwerowicza (Cegielniana 63). Z kancelaryi teatralnej piszą nam:

Dziś „Nadzieja“ Heyermansa z udziałem znakomitego gościa lwowskiego p. Ferdynanda Feldmana, w roli szypra Bosa.

Jutro, wskutek przygotowań repertuarowych widowisko zawieszone.

W czwartek, dnia 30 b. m. ukaże się wyborna komedya Molierowska „Szkoła kobiet“ z Feldmanem w roli Arnolfa.

W piątek, sobotę i niedzielę dyrekcya na żądanie wielu bywalców teatralnych wystawia sensacyjną „Madame Sans Gêne“ Sardou z niezrównanym w roli Napoleona I Feldmanem.

W sztuce tej rolę praczki Hübscher, późniejszej księżnej Gdańskiej objęła p. Jadwiga Czechowska, która opracowuje ją od dłuższego już czasu.

Najbliższą premierą będzie sztuka p. Heleny Rozgórskiej, autorki „Odrodzonej Ewy“ p. tyt. „Losy Ewy“.

(x) **Teatr popularny** A. Mielewskiego (Konstantynowska 16). Z kancelaryi teatralnej piszą nam:

Dziś odegrana będzie po raz trzeci sztuka historyczna w 5 aktach Fr. Wężyka p. t. „Królowa Wanda, córa Krakusa“.

Jutro na dochód fili „Gniazda“ opieki nad dziećmi na Bałutach dana będzie sztuka historyczna w 5 aktach W. Rapackiego „Odsiecz Wiednia“ *po cenach zniżonych*.

W próbach dzieło sceniczne w 5 aktach H. Ibsena „Wróg ludu“ ze *współudziałem całego* personelu teatru oraz kilkudziesięciu *statystów*-amatorów.

(x) **U „Szopenistów“.** W sobotę odbył się 6 z kolei wieczór muzyczny Towarzystwa muzycznego im. Chopina i programem swoim mógł zadowolnić najwybredniejszych nawet melomanów.

W pierwszej części panna Irena Górecka i p. Łęczycki wykonali bardzo poprawnie i starannie sonatę nr. 8 G-dur — Beethovena, następnie pani Tauber-Missalowa, obdarzona nadzwyczaj dźwięcznym głosem sopranowym, z prawdziwie artystycznem wykończeniem odśpiewała „Ten wdzięk, ten czar“ — Galla, „Miłości, twój czar“ — Tirindellego, „Otwórz Janku“ — Niewiadomskiego i na bis „Chochlika“ — Wandy Landowskiej.

W drugiej części chóry Towarzystwa doskonale wyćwiczone pod kierunkiem dyrektora Tadeusza Joteyki, odśpiewały z towarzyszeniem fortepianu poloneza A dur — Chopina i „Pozdrowienie gór“ oraz „Wstań pieśni“ — T. Joteyki.

Nadzwyczajne powodzenie miał tercet wokalny „Błagam cię matko“ — Kurschmana, odśpiewany przez panie Tauber-Missalową, Slaską i Lipską z sekcyi zespołów wokalnych pani Szubert-Biernackiej i dyr. Joteyki. Tercet ten bisowano, nagradzając wykonawczynie sutemi oklaskami.

Również podobała się bardzo gra na wiolonczeli p. Aleksandra Meyerhoffa, utalentowanego amatora-artysty, który wykonał „Adagio cantabile“ — Tartiniego, „Melodyę“ — Rubinsteina i „Kołysankę“ — Klengla.

Na zakończenie programu zespół chóralny solistek, złożony z kilkunastu pań, doskonale odśpiewał przepiękną kompozycyę T. Joteyki „Noc taka jasna“ i mazurka „Swaty“ — Chopina. Wystąpowi temu towarzyszyło nadzwyczajne powodzenie i „Swaty“ musiano powtórzyć.

Jak widzimy, wieczory muzyczne Towarzystwa Szopenowskiego nabierają coraz poważniejszego znaczenia w życiu muzykalnem Łodzi.

(a) **Z „Harmonii“.** Towarzystwo muzyczno-dramatyczne „Harmonia“ stara się przejawiać coraz większą żywotność w wytkniętym kierunku.

Wyrazem tego urządzane wieczory muzycz-

no-dramatyczne, które cieszą się zawsze zasłużonem powodzeniem, dzięki zajmującemu programowi i dobrym wykonawcom.

Sobotni koncert-raut należał do bardzo udatnych, przynosząc zaszczyt organizatorom.

Na wstępie usłyszeliśmy chór mieszany pod batutą profesora Szwarcbacha, który wykonał kilka pieśni udatnie. Dzięki sumiennej pracy chóry zrobiły w ostatnich czasach znaczne postępy.

Znany już z występów estradowych p. G. Teschner, grał na wiolonczeli, wybrawszy na popis „Menuet de Concert“ własnej kompozycyi, oraz „Lamento“ Gabryela Marie'go i "Serenadę" Hollmana.

Solistką wokalną była panna Wanda Tobiazelli, uczenica p. Biernackiej, obdarzona mile brzmiącym głosem mezzo-sopranowym. Usłyszeliśmy cały szereg pieśni, za które śpiewaczka obfite zbierała oklaski.

Część dramatyczną wieczoru stanowiły: jednoaktowy obraz „Partya szachów“ J. Giacozy, oraz bluetka Fredry p. t. „Świeczka zgasła“.

Wyznać należy szczerze, że wykonawcy „Partyi szachów“ zrobili nam prawdziwą niespodziankę, pokonawszy nastręczające się trudności. Na pierwszy plan wysunęli się: panna Jadwiga Horstówna (Jollanta) i p. Oskar Szeffer (paź). Pierwsza miała znów możność rozwinięcia swego talentu, stworzywszy kreacyę prawdziwie artystyczną; drugi jako paź miał ładny gest. Odpowiedzialną również była rola władcy feudalnego, którą ze zrozumieniem i spokojem odegrał p. Starostecki.

W znanej bluetce Fredry „Swieczka zgasła“ wystąpili panna Aniela Horstówna i p. Mieczysław Hoene. Drobnostka ta wyszła zupełnie składnie. P. Horst zaprezentowała się bardzo korzystnie. P. Hoene grał wcale dobrze.

Zaznaczyć należy, że obie sztuki wyreżyserował bardzo sumiennie p. T. Orłowski, artysta dramatyczny.

Z WARSZAWY.

* Zrealizowanie zapisu ś. p. Juliana Żukowskiego.

Dnia 24-go b. m. przed rejentem Zygmuntem Wasiutyńskim egzekutorowie testamentu ś. p. Juliana Żurakowskiego z Żytomierza, pp. mecenas August Leszczyński z Żytomierza i mecenas Ludwik Zwinogrodzki z Warszawy, wypłacili przedstawicielom Towarzystwa popierania przemysłu ludowego w Królestwie Polskiem — dr. Karolowi Benni'emu, prezesowi i Stanisławowi Natansonowi, skarbnikowi—sumę rb. 51,876 kop. 54, oraz rb. 318 kop. 20.

Pierwsza suma stanowi kapitał żelazny, od którego procent służyć ma na rozwój i prowadzenie szkół zawodowych Towarzystwa, druga zaś pochodzi z narosłych procentów.

* Ze Stow. techników.

Pogadanka dr. Macieja Kończy p. t. „Wrażenia z wycieczki na lodowce w Himalajach“ ilustrowana była znaczną liczbą pięknych przezroczy, dających pojęcie o górach niebotycznych, dochodzących do wysokości 8,000 metrów, lodowcach, morenach i o krajn, na pograniczu Tybetu i Indostanu położonym.

W wycieczce, zorganizowanej przez Towarzystwo angielskie, dr. Kończa brał udział jako topograf, a spostrzeżenia swoje nad tworzeniem się lodowców i t. d. wyłożył w sposób prosty i zajmujący przed gronem licznie zebranych techników.

* Kara administracyjna.

Redaktor-wydawca „Utra Warszawy,“ pan Usman, z powodu niezapłacenia nałożonych na niego kar pieniężnych, skazany został na 6 i pół miesięcy więzienia. Obecnie kara ta zmniejszona została p. Usmanowi do trzech miesięcy. Po odbyciu tej kary w areszcie przy ul. Spokojnej, p. Usman wydalony zostanie w drodze administracyjnej z Warszawy, z zabronieniem zamieszkania w czterech guberniach Królestwa Polskiego.

* Szczutek ukarany.

Wydawnictwo tygodnika satyrycznego „Szczutek,“ za wydrukowanie w № 10 tego pisma drobiazgu p. n. „Slepy czy co?“, zostało z decyzyi generał-gubernatora skazane na zapłacenie rb. 100 grzywien.

* Dymisya.

Prezes warszawskiego komitetu rejonowego na kolei nadwiślańskiej, szambelan Paltow podał się do dymisyi, która została przyjęta. Nadto p. P. pozbawiony zostaje rangi Dworskiej. P. Paltow, jako były członek rady ministeryum komunikacyi oskarżony jest o cały szereg nadużyć służbowych.

W związku z rewizyą u p. Paltowa, dokonano w Petersburgu 15 rewizyi, które dowiodły, iż bardzo wybitni członkowie ministeryum uczestniczyli w nadużyciach.

Z KRÓLESTWA.

Z Jasnej Góry. Wskutek zajść jasnogórskich, liczba zakonników w Klasztorze zmniejszyła się o czterech: Damazy Macoch i Izydor Starczewski znajdują się w więzieniu, Bazyli Olesiński jest zasuspendowany i pozbawiony pełnienia obowiązków kapłańskich, a były przeor o. E. Rejman, trapiony ustawiczną chorobą nerek, wyjechał na dłuższą kuracyę do Warszawy. Z pozostałych w Klasztorze zakonników zaledwie pięciu młodszych może obsługiwać wielotysięczne masy pątnicze, które rok rocznie podążają na Jasną Górę, a obecnie już zaczynają częściowo przybywać. W konwikcie jest jeszcze siedmiu kleryków, którzy dopiero co ukończyli nowicyat i obecnie przygotowują się do złożenia egzaminu państwowego, aby iść na dalsze studya do Seminaryum włocławskiego. Z eksternów czterech księży, z gubernii lubelskiej, kieleckiej i kijowskiej oraz jeden z Seminaryum warszawskiego, złożyli podanie do rządu o prawo wstąpienia do Klasztoru Jasnogórskiego.

Zaczadzenie. Donoszą z Jędrzejowa, że w mieszkaniu wspólnem zaczadziło się sześciu uczniów szkoły tamtejszej. Czterej zmarli.

Sprawa o bluźnierstwo. W dniu 24 b. m. rozpatrywano głośną sprawę o bluźnierstwo w druku, wytoczoną redaktorowi „Kuryera“ lubelskiego, p. Feliksowi Janowskiemu, z powodu artykułu p. t. „Odezwa Paulińska“ w № 233 „Kuryera“ 1910 roku, jako też autorowi artykułu p. J. Hemplowi, który dobrowolnie do autorstwa się przyznał. Sprawa była rozpatrywana przy drzwiach zamkniętych. Sąd obydwóch oskarżonych uniewinnił.

Kulturalność Lublina. „Gazeta Lubelska“ daje taką notatkę:

„Czytamy w pismach, że nowomodne „jupe-culotte“ wywołują na ulicach wielkich miast sensacyę, zbiegowiska, kpiny, a nawet awantury uliczne.

Tymczasem w Lublinie wczoraj ukazały się na ulicy dwie panie z inteligencyi w „jupe-culotte“ lecz lublinianie poprzestali na oglądaniu się za niemi, nie wywołując ani zbiegowiska, ani pośmiewiska.

Górą nasz gród nadbystrzycki!“

Słusznie!

(a) **Masowe parcelacye majątków.** W gubernii płockiej rozparcelowano w ostatnich czasach 20 folwarków.

Wzmagające się z roku na rok wychodźtwo robotników rolnych do Prus, powoduje tam brak rąk roboczych i zmusza właścicieli folwarków do rozparcelowania. Ceny gruntów w gub. płockiej znacznie spadły.

Z DUMY.

Dziś, po trzydniowem zawieszeniu, Rada państwa i Duma rozpoczynają ponownie obrady. Dzień to nader ważny: przyszłość bowiem może ciężkie przesilenie wewnętrzne z wojną zewnętrzną, dzis bowiem upływa termin odpowiedzi Chin na ultimatum Rosyi.

Duma państwowa nie ma już prezesa, albowiem Guczkow nie chce dalej przewodniczyć izbie, którą ostatnie akty polityki rządowej zlekceważyły. Październikowcy zdecydowani są sprowokować rozwiązanie Dumy państwowej przez zgłoszenie interpelacyi, kwestyonującej zgodnie z ustawami zasadniczemi wniosku władzy administracyjnej o zawieszenie pracujących normalnie izb prawodawczych dla wprowadzenia drogą administracyjną ustawy, odrzuconej przez jedną z izb. Uchwalenie takiej interpelacyi wywarłoby rozwiązanie Dumy.

Nacyonaliści ostro ganią październikowców za ich stanowisko względem premiera i zadecydowali stanowczo wystąpić przeciwko interpelacyi.

Urzędowe stwierdzenie, iż Guczkow złożył godność prezesa Dumy, utrwala przekonanie, że w całem stronnictwie październikowców nastąpi poważny rozłam; prawica październikowców utworzy prawdopodobnie grupę nacyonalistyczno-październikową, albo się zleje z nacyonalistami; lewica zaś październikowców powiększy opozycyę.

Członkowie Koła polskiego w Radzie państwa złożyli zbiorową wizytę urlopowanemu członkowi Rady, a b. ministrowi spraw wewnętrznych, Durnowo.

Z CESARSTWA.

Rewizya senatorska. Senator Neudhardt prowadząc rewizyę w Petersburgu, zamierzał aresztować jednego z wybitnych radnych zarządu miejskiego Petersburga, który od firmy Westinghausa otrzymał łapówkę w sumie 50 tysięcy rb. Wówczas ów radny oświadczył, iż należałoby aresztować jeszcze trzech wybitniejszych działaczy miejskich i przedstawił dowody, iż jeden z nich otrzymał łapówkę 50,000 rb., drugi 100,000 rb., trzeci 125,000 rb.

W związku z rewizyą, dokonaną u b. dyrektora kancelaryi ministeryum komunikacyi szambelana Paltowa, dokonano następnie 15 rewizyi, które dowiodły, iż bardzo wybitni członkowie ministeryum uczestniczyli w nadużyciach.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Pogrzeb ś. p. Maryana Sokołowskiego odbędzie się dziś po południu. Dla uczczenia pamięci zmarłego postanowiono utworzyć składkowo doroczną nagrodę za dzieło rzeźbiarskie im. Sokołowskiego.

TELEGRAMY.

Petersburg, 27 marca (P.) Z zezwolenia Najwyższego uwolniono od dalszej kary literata Bohoraza (Tana), skazanego za udział we wszechrosyjskim związku włościańskim na rok twierdzy.

Petersburg, 27 marca (Wł.) Dziś wieczorem odbyło się posiedzenie wszystkich frakcyi, na którem opracowano treść interpelacyi.

Interpelacye wnoszą wszystkie frakcye opozycyi, do której przyłączyła się również frakcya październikowców.

Moskwa, 27 marca (P.) Naczelnik miasta skazał „Russkoje Słowo“ na 100 rubli kary za telegram z Tambowa i gazetę „Stolicznaja Mołwa“ za artykuł „Z nudów“.

Rzym, 27 marca (P.) W obecności pary królewskiej nastąpiło uroczyste otwarcie międzynarodowej wystawy sztuk pięknych. Minister spraw zagranicznych w mowie swojej dziękował monarchom zagranicznym i narodom za przyjęcie udziału w wystawie.

Rzym, 27 marca (P.) O godzinie 11 rano w senacie na Kapitolu, w obecności pary królewskiej, dyplomatów, władz wyższych i prezesa senatu odbyło się uroczyste posiedzenie jubileuszowe. O godzinie 10 rozległ się głos dzwonu historycznego z wieży kapitolińskiej. Przybyciu pary królewskiej towarzyszyły wspaniała owacya i dźwięki hymnu. Król odpowiedział na powitalne mowy burmistrzów.

Berlin, 27 marca (P.) W miasteczku Bischberg pod Bambergiem strajkujący robotnicy cegielni bombardowali kamieniami dom dyrektora cegielni, który uciekł z rodziną do Bamberga. Skonsygnowano żandarmeryę, która rozproszyła strzałami manifestantów. Wrzenie trwa w dalszym ciągu.

Konstantynopol, 27 marca. (P.) Donoszą z Jemenu: Zająwszy Akabę w Assyryi, arabowie oblegli Ebę i rozpoczęli szturm, lecz zostali odparci z wielkiemi stratami.

Wojska rządowe, posuwając się do Chodejdy i Sapy, znajdują się w Menachi, odpierając wciąż ataki arabów.

Wielka bitwa pod Chedżilą trwała dni dwa. Arabowie cofnęli się, następnie powrócili z posiłkami i w dniu 25 b. m. rozpoczęli bój nowy.

Carycyn, 27 marca. (Wł.) Nocy ubiegłej w cerkwi monasterskiej Iliodor zwrócił się do tłumu wielotysięcznego z prośbą, aby przybył z rana do monasteru, zaopatrzony w żywność i pozostał wewnątrz.

Bramy klasztorne będą zamknięte. Komunikacya ze światem zewnętrznym odbywać się będzie przez drzwi wązkie. Funkcyonaryusze policyi — oświadczył Iliodor — oraz osoby podejrzane wpuszczane nie będą. O sobie powiedział, że władze mogą go zabrać, ale tylko z przed ołtarza w cerkwi.

Adoratorowie Iliodora znajdują się w stanie podnieconym i przyrzekają bronić Iliodora na wszelki sposób.

Dziś wieczorem przyjeżdża gubernator.

Rzym, 28 marca. (P.). Socyalista Bissoloti odmówił przyjęcia teki ministra rolnictwa, ale obiecał Giolittiemu zupełne poparcie.

Kowno, 28 marca. (P.). Zmarły tu lekarz Gołubiński zapisał na cele dobroczynne 129,000 rubli.

Ryga, 28 (P.). Rosyanie, zebrani w klubie „Russkaja Biesieda", postanowili wysłać do Stołypina depeszę z wyrażeniem zupełnego poparcia jego polityki i życzeń, aby frakcya październikowców nie przeszła do opozycyi, przyczem proszą o powstrzymanie się od gwałtownych wystąpień.

Błagowieszczeńsk. 28 marca. (P.). Wczoraj w nocy na stacyi Sołdackaja, pocztylion Zadworskij, rozpruwszy worek, ukradł 200,000 rubli i zbiegł z nimi.

Kolonia, 27 marca (Wł.) Do „Koelnische Ztg." nadszedł telegram kablowy z San-Antonio jako punktu centralnego dla mobilizującej się armii Stanów Zjednoczonych; sfery finansowe i przemysłowe w Meksyku są silnie przekonane, że ustąpienie prezydenta Diaza, poprzedzone dymisyą gabinetu, wywoła stanowczo taki nastrój, prawnie zupełną anarchię, że okupacya stanie się koniecznością.

Plan marszu wojsk amerykańskich na granicę i rozkład okupacyi są zupełnie gotowe.

Wiedeń, 27 morca (Wł.) Na mocy postanowienia cesarza Franciszka Józefa, rada państwa na dzisiejszem posiedzeniu została odroczona. Termin dotąd nie okreslony.

Wiedeń, 27 marca (Wł.) Gabinet postanowił jutro rozwiązać parlament,

Teheran, 27 marca. (Wł.) W odpowiedzi na wniosek telegraficzny musztechidów nedzaskich, aby w całej Persyi bojkotować towary rosyjskie, duchowieństwo perskie wskazało, że niepożądane są tego rodzaju kroki i rzeczą jest konieczną, aby z Rosyą utrzymywać jaknajlepsze stosunki. Wobec tego ministrowie zatelegrafowali o swej radości, iż rząd i naród jest zadowolony z rosyan. Telegram ich zakomunikowano wszystkim głównym miastom w Persyi.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 28 marca (Wł.). „Morgen Post" obwinia Rosyę, że wpoiła, za pośrednictwem swoich misyonarzy, przekonanie w chińczykach, iż postępowanie Rosyi jest wynikiem intryg niemieckich, oraz układu, zawartego w Poczdamie. Dlatego zaczyna się objawiać wśród chińczyków nienawiść do niemców, która grozi bojkotem towarów niemieckich. Anglia również za pośrednictwem wpływowej prasy w Chinach stara się rozpowszechnić przekonanie, że postępowanie Rosyi wynikło z inspiracyi Niemiec.

Londyn, 28 marca (Wł.). „Ewening Times" donosi, że rozpoczął się pochód wojsk rosyjskich na granicy chińskiej. Silny oddział rosyjski, złożony z piechoty i kawaleryi, znajduje się obecnie już na terytoryum chińskiem.

Madryt, 28 marca (Wł.). W debatach nad sprawą Ferrera mówcy wykazywali, że Ferrerowi nie udowodniono propagandy antypaństwowej; proces o śmierć uważać należy za mord polityczny, za który jest odpowiedzialny Maura.

Londyn, 28 marca (Wł.). Górnicy w Walii uchwalili prowadzić dalej strajk. Dotychczas wydano na wsparcie 4 miliony marek.

Nowy York, 28 marca (Wł.). Zawarcie traktatu rozjemczego Anglii z Ameryką nie ma widoków powodzenia. Komisya senatu, wyznaczona dla zbadania go, odrzuciła projekt.

*

(x) **Drugie T-wo wzajemnego kredytu** zwołuje zebranie ogólne w sali zgromadzenia majstrów tkackich (Przejazd Nr 1) jutro, dnia 29 marca o godz. 5 po połud.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
27/III 1 pp.	747.3	+ 3.0	95	Pd W 3	Z dnia 27/III Temperatura max.+6.4° C. min. 0.0° C. Opad 0 0
27/III 9 w.	746.3	+ 3.2	98	Pd W 3	
28/III 7 r.	744 9	+ 2.7	96	Pd W 3	

Numer dzisiejszy składa się z 10-iu stronic.

Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, r) **8,20**, d) **11.25**, e) 2.15, f) 3.15, g) **6.10**, h) **8.10**.

Przychodzą do Łodzi: i) **4.30**, j) 720, k) **9.35**, l) **10.15**, ł) **1.25**, m) 4.24, n) 5.25, o) **8.31**, p) **11.00**.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odchodzą do Kalisza. o godz. 7.55, 12.20, **5.26**, **6.26**; **do Warszawy:** o godzinie 10.52, 12.11, 5.40.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.44, **11.57**, **5.25**; **9.35**; z **Warszawy** o g. 12.10, 5.9, 6.18.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz **6.20**, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzi **6.53** Odchodzi ze st. Łódź-kaliska do Koluszek **10.51**, przych, z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. **7.46**.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Żąd.	Ofiar	Tranz.
Czeki na Berlin	46 37½	—.—	—.—
4% Renta	94 65	93 65	94.20
5% Poż. z 1905	104 25	103.25	— —
5% Poż. z 1906.	103 75	102 75	103.25
Premjówka I.	460	450	455
" II.	359	349	—.—
Szlacheckie	331	321	—.—

	Żąd.	Ofiar.	Tranz.
4½ L. Ziemskie	93 05	92.05	92 50
4% "	—.—	—.—	86 80
5% L. Warsz.	97.00	96.00	96.55
4½ "	91 50	90.50	91.10
5% L. Łódz. 5 s.	—.—	—.—	—.—
4½ " 6 s.	—.—	—.—	—.—

	Żąd	Ofiar	Tranz.
5% Piotrkowa	—.—	—.—	—.—
Akc. Lilpopy	—.—	—.—	144
" Putiłowsk	—.—	—.—	140
" Rudzki i Ska	—.—	—.—	875
" Starachowic	—.—	—.—	268
B. Hand Warsz.	— —	—.—	474½
" " Łódzk.	497½	—.—	—.—

Bank Handlowy m. Warszawy (nowe akcye) . . . — — 225
Bank Kupiecki m. Łodzi . . . . — — 315
4% Renta państwowa m. Petersburga **94,50**

Od Prezydenta m. Łodzi.

Podział na utrzymanie w 1911 roku Łódzkich Miejskich rządowych rosyjskich, polskich, maryawickich, niemieckich i żydowskich szkół, jest zatwierdzony przez p. Naczelnika Łódzkiej Dyrekcyi Naukowej.

Wobec tego, proponuję mieszkańcom miasta Łodzi tych kategoryj należny od nich z tego podziału podatek szkolny natychmiast wnieść do odpowiedniej kasy szkolnej, znajdującej się przy magistracie m. Łodzi, która otwarta dla przyjmowania płatników od godz. 9 rano do g. 2-ej po poł. we wszystkie dni przyjęć, gdyż w przeciwnym razie do zalegających płatników **będzie zastosowany rygor przymusowy.**

M. Łódź 10 marca 1911 roku. 1217

Prezydent m. Łodzi
Rzeczywisty radca stanu **Pieńkowski.**

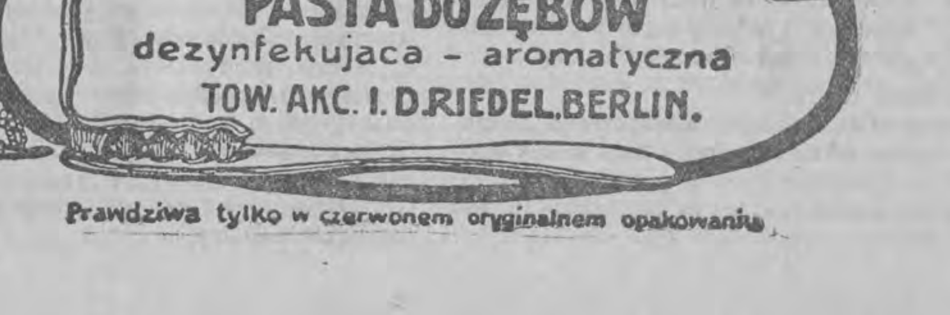

185—50

Prawdziwa tylko w czerwonem oryginalnem opakowaniu

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Świattoleczniczy

D-rów L. Falka, Z. Go ca, i St. Jelnickiego

Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płaca za poradę 60 kop.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11½—1½ pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12½ do 1½ po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specyalnie **pani Dr. Zand Tennenbaumowa** w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5½ — 6½ po południu. 1738r

---

CENTRALNA KLINIKA
chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACYA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA i REPARACYE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specyalne laboratoryum do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

747r

POLIKLINIKA
chorób oczu

Dr B. DONCHINA **PASAŻ MAYERA № 1,** róg Piotrkowskiej.

(OKULISTA) Przyjmuje: od 10—12 i 4—7½ pp.

727

Drzewka owocowe

nagrodzone na wystawie Częstochowskiej srebrnym medalem i w Łodzi na Pokazie ogrodniczym pierwszem odznaczeniem, oraz wszelkie inne drzewka, krzewy i róże ze szkółek **M. Danielewicza** w **Sieradzu** są do nabycia w wielkim wyborze u wyłącznego przedstawiciela na Łódź

J. Pateckiego.

ZAKŁAD OGRODNICZY, Piotrkowska 180, dawniej Piotrkowska 115. Przyjmuje się zakładanie nowych ogrodów, a także obejmuje nadzór nad niemi. 968—3—2

Robię plany! Zakładam nowe ogrody!

Po powrocie z **Francyi Belgii i Anglii** posiadam najnowsze projekty! :: Wyjeżdżam w okolicę, udzielam **Instrukcyj.** Wybór drzewek w wielkich ilościach!

PIOTRKOWSKA 83, L. KOŁACZKOWSKI,

„Julianów".

966

Sapinol

poczwórnie zgęszczony wyciąg **z igliwia sosnowego** **do kąpieli**

nagrodzony na wystawie „Czystość — to zdrowie" **medalem srebrnym**

poleca **Apteka J. BOBAKOWSKIEGO**

Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. **ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!**

W Łodzi, u L. SPIESS i SYN. 1660

Lecznica
Dra A. Steinberga

BENEDYKTA № 3, Telefonu № 22-62.

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Orthopedia. Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych

Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.

Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonvalizacya. Stosowanie prądów stałych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza. Choroby nerwowe.

Gabinet światłoleczniczy. Kąpiele świetlne w gorącem powietrzu. Kąpiele 4-komórkowe (vier-Zellen-Bad). 137r

---

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specyal. chorób **Wenerycznych, płciowych i skórnych**. Codziennie od 11—1 i od 6—8½. Dla dam od 5—6 w. poczekalnia oddzielna.

Niedziele i święta tylko przed obiadem. Krótka 5. 1489r

Dr. FRANCISZEK

KOZIOŁKIEWICZ

(starszy) **Telef. 17-14**

Piotrkowska 103

Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 5—8 pp. 1426r

---

Dr. A. GROSGLIK

powrócił.

Zachodnia 68 przy ul. Zielonej.

Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych

Przyjmuje 8½—11½ r. i 6—8 w.; panie 5—6 wiecz.

W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474-r

Dr. med. W. Kotzin

Ulica PIOTRKOWSKA 71.

Choroby serca i płuc,

przyjmuje od godz 9½—10½ r. i od 4—6 pp. 2019•

Dr. Ark. Goldenberg

ul. Nawrot № 38

Telefonu 20-10.

róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie do 9½ rano i od g. 5 do 7 po poł. W niedz i święta do 11-ei rano. AKUSZERYA i CHOR. WEWNĘTRZNE. 1812r

---

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne

Nawrot 2.

przyjmuje od 8—10½ i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r 637r

---

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115

Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5 1331—r

Dr. H. Sadkowski

przeprowadził się na ulicę **Piotrkowską 120.**

Przyjmuje z chorobami wewnętrznemi (spec. żołądka i kiszek). Codziennie do 9 rano i od 5 do 7-ej po poł 2590r

---

Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.

(Choroby żołądka i kiszek).

Wschodnia № 49.

przyjm. od 8—9 r i 5—7p p. 3542r

Dr. Maksymilian Papierny

AKUSZER i SPECYALISTA CHORÓB KOBIECYCH.

ulica Południowa № 23.

Telefon 16-85.

Przyjmuje do 11 rano i od 4½ do 6½ po pol. 333r

ZAKŁAD

TAPICERSKO - DEKORACYJNY

W. PRZEZDZIECKI i S-ka

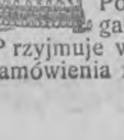

mieści się obecnie: **Piotrkowska 108,** w tym domu, gdzie mieści się „Lutnia". Posiada na składzie garnitury i otomany.

Przyjmuje wszelkie obstalunki i zamówienia na dekoracye. 353

Choroby skórne, weneryczne, oraz niemoc płciowa

Dr St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)

Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3. Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

---

Dr Rejt

Srednia. 5 Spec.: Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka Leczenie syphilisu salwarsanem

EHRLICH-HATA 606.

Godziny przyjęć: od 8—1 po poł i od 4—8 w. W niedziele i święta od godz 9—2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna 535—r

---

Specyalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszcze na twarzy) **i wenerycznych (syphilis)**

Dr. S. SZNITKIND

SREDNIA № 2.

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczne.

Przyjmuje od 8 do 2-ej po poł i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746r

---

Dr. med.

Aleksander FABIAN

przyjmuje codziennie do g. 10-e rano i od 4 — 7 po południu.

ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r

Choroby nerwowe i wewnętrzne

Ból głowy i Migrenę

natychmiast usuwa

MigrenoNervosin

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w apt. i skł. aptecz. tylko oryginaln. proszków po 10 k. Pudełko 1.20 k. Główny skład Tow. Akc. L. Spiess i Syn.

4690—56

Dr. S. KANTOR

specyalista chorób skórnych, włosów, wenerycz lub dróg moczowych

Gabinet Roentgenowski i światłoleczniczy, **Krótka 4 tel. 19 41**

LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.

Przyjmuję od 8—2 i od 5—9 w.

Dla pań osobna poczekalnia 425r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCE PŁCIOWE.

LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.

Ul. Południowa № 2.

Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r—

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i wener.

Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.

Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 4½ — 7½ wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12½.

№ telefonu 20-60 1877

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne

CEGIELNIANA 14.

Od g. 11—1 i 4—7½ w. 76r

Dr. R. Skibiński

powrócił.

Piotrkowska 123. Przyjmuje od 4—6 1113'10'5

Jedna z większych firm poszukuje

chłopca-ucznia

do kantoru. Wymagane świadectwo z ukończenia 4-ch klas i ładny charakter pisma. Oferty sub. T. K. w adm. „Rozwoju". 1010—3—1

STUDENT

Moskiewskiego Uniwersytetu (medalista) udziela korepetycyi w zakresie programu gimnazyalnego. Specyalność: Rosyjski, łaciński, niemiecki, matematyka. Oferty pod lit. „O. S D." w adm. „Rozwoju". 1014—3—1

Ładny umeblowany, frontowy **POKÓJ** z oddzielnem wejściem—zaraz, ewentualnie od 1 kwietnia, dla inteligentnego mężczyzny przy inteligentnej kobiecie do wynajęcia. Oglądać można od 10 do 4 po poł. Widzewska 111, m. 11. 1024—3—1

Zagubiono 9 weksli

in blanco już zapłaconych na sumę 1,600 rb., wystawione przez Stanisława Kielana 3 weksle po rb. 200, 2 po 300 i 4 po rb. 100. Znalazca zechce odnieść na Rokicińską № 114 do Kielana, weksle te są nie ważne. 1044 3 2

EGZYSTUJĄCA OD LAT 20 W ŁODZI

Pracownia haftów

i ZNACZENIA BIELIZNY

D. Mazurkiewiczowej

z dniem 1 października r. b. przeniesiona została na ulicę

Przejazd 16, m. 24.

Przyjmuje się uczenice.

Poprzeczna oficyna 2-gie piętro.

Ulica PRZEJAZD № 16.

PLAC

360×100 przy Zgierskiej remizie, zdatny na fabrykę lub letnie mieszkania do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Łódź, Piotrkowska № 111, Piętka. 961

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE!!! TO NIC NIE KOSZTUJE!!!

Każdy żądający otrzyma BEZPŁATNIE paczkę zawierający pewny środek przeciw REUMATYZMOWI i PODAGRZE.

Wykrzywienie rąk przy chronicznym reumatyzmie stawów.

Długi czas cierpiałem na REUMATYZM i podagrę, lecz żaden środek nie przyniósł mi najmniejszej ulgi, lekarze zaś uważali chorobę mą za nieuleczalną. Po upływie pewnego czasu udało mi się zestawić lekarstwo z 5 zupełnie nieszkodliwych części i stosując środek ten przez bardzo krótki czas zdołałem wyleczyć się zupełnie. Następnie probowałem dawać to samo lekarstwo mym znajomym i sąsiadom, cierpiącym na reumatyzm, jak również chorym leczącym się w szpitalach na tę chorobę, a osiągnięte rezultaty wprost zdumiewały najpoważniejszych lekarzy, którzy przyznali, że wynaleziony przezemnie środek leczniczy jest najpewniejszy.

Od tego czasu zdołałem za pomocą tego środka wyleczyć już setki osób, które skutkiem choroby tej stały się niedołężnemi kalekami, nie mogącemi ani jeść, ani ubierać się bez pomocy, z tych wielu w wieku lat 60 do 75, cierpiących na REUMATYZM od lat 30 z górą.

Jestem tak pewien skutecznego działania tego środka leczniczego, iż postanowiłem rozesłać bezpłatnie kilkaset paczek, aby dać możność licznym zastępom chorych skorzystać zeń.

Jest to środek cudowny i nie ulega żadnej wątpliwości, iż chorzy, których lekarze, oraz na kuracyi w szpitalach uważają za nieuleczalnych mogą być zupełnie wyleczeni. PROSZĘ ZWRÓCIĆ UWAGĘ NA TO, IŻ NIE ŻĄDAM ŻADNEGO HONORARJUM, lecz proszę tylko zakomunikować mi, iż W. P. życzy sobie otrzymać bezpłatnie paczkę tego środka leczniczego na próbę, wymieniając nazwisko swe i dokładny adres w języku polskim. O ile środek ten okaże się W. P. potrzebnym w większej ilości, to zaznaczam, iż cena tego jest bardzo umiarkowana. Nie pragnę, bynajmniej, zbogacić się, przeciwnie zaś pragnę tylko, aby wynalazek mój przyniósł największą ulgę cierpiącym na tę chorobę.

Proszę zwracać się na kartach pocztowycho frankowanych marką 5 kop. do:

M. E. TRAYSER, № 124 Banger Hause, Shoe Lane, London, E. C England. 3586

MAGGI'ego bulion w kostkach

uznany jako

najlepszy!

Zwracajcie baczną uwagę na nazwę MAGGI i markę ochronną „krzyż-gwiazda".

Inne kostki nie są wyrobu MAGGI'ego!

943

Chcecie się tanio i elegancko ubrać?

to proszę do mego magazynu konfekcyjnego, który jest bardzo bogato zaopatrzony na wiosenny i letni sezon w damską męzką i dziecinną garderobę wszystko szyte podług nowego angielskiego fasonu.

Proszę się przekonać i odwiedzić. Obstalunki prędko i akuratnie wykonywa.

Sprzedaż za gotówkę i na raty.

L. Kleinoth, PIOTRKOWSKA Nr. 99. 976

Cukiernia

i hotel do sprzedania na prowincyi. Interes solidny bez ryzyka (5,000 rb.). Wiadomość Mikolajewska 7, p. Wilkoszewski. 1020—3—1

Najlepszym, środkiem, ochraniającym od zaburzeń żołądkowych, desynteryi i t. p., jest kieliszek wina St.-Raphael na szklankę gorącej herbaty. Żądać wszędzie. 746

Ważne dla amatorów gumek do obcasów!!!

Żądać wszędzie!

Angielskie patentowane ochraniacze obcasów (gumki)

Dermatine

z mosiężnemi gwiazdkami i szrubkami.

!!! Wystrzegać się naśladownictw !!!

uznane powszechnie za **najlepsze bo najtrwalsze.** Z powodu pojawienia się w handlu gumek szarych, łudząco naśladujących nasz wyrób, zwracamy uwagę na № patentu i napis **„Dermatine"** pomieszczony na każdym ochraniaczu.—The Dermatine Comp. L-ted w Londynie. — Sprzedaż hurtowa: **M. Ch. Sztucki, Łódź, Nowomiejska № 4.** 650 24—7

Sprzedam za bezcen byle zaraz dwa salonowe garnitury, obrazy olejne różnego pędzla, 2 trema, kredens ozdobny, samowarnik, stół, 24 krzesel krytych skórą, otomanę, biurko, bibliotekę, 2 łóżka z materacami, umywalnię z marmurem, bieliźniarkę z lustrem, toaletkę o 3-ch lustrach, szafki nocne, 2 szafy do ubrania, zegar stojący stylowy, stoliki fantazyjne, parawanik, lampy, zegar marmurowy paryski, słupki, stolik do kart, ładne figury, ekran, gramofon, gzymsy do firanek, wieszadło dębowe

Nawrot № 44 m. 3. 870 13 7

Młody inteligentny Człowiek posiadający kilkoletnią rutynę biurową, obejmie w kancelaryach: rejentów, adwokatów, inżynierów i t. p. lub w innych gałęziach handlu i przemysłu, wieczorne zajęcie, poczynając od godz. 4 p. p. Oferty łaskawie, sub „Zdolny 100" w adm. „Rozwoju" 5860

Doświadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazyum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m 1 od 7—9. 154

A. przyjmuję przepisywanie do domu w 4 językach. Oferty proszę składać w „Rozwoju" pod „Przepisywanie". 1708 6 6

Towarzystwo Akcyjne

„ZGORZELICKIEJ FABRYKI MASZYN I ODLEWNI"

w Zgorzelicach.

Motory do gazu ssanego

na antracyt, koks, węgiel brunatny, torf i drzewo.

Jeneralne Przedstawicielstwo na Królestwo Polskie oraz gub. Grodzieńską

HORDLICZKA i STAMIROWSKI

Łódź.

1918—d

Zatarg z Chinami.

Dziś upłynął termin odpowiedzi Chin na ultimatum rosyjskie. W nocy z soboty na niedzielę wręczono podobno kierownikowi spraw zagranicznych w Petersburgu długą depeszę rządu chińskiego, zawierającą odpowiedź na ultimatum. W ministeryum jednak odpowiedź Chin, pomimo wyrażonej gotowości zadośćuczynienia żądaniom Rosyi, uważają za niedostateczną i wymijającą.

Na granicy rosyjsko-chińskiej nastrój panuje niezmiernie trwożliwy.

Chińczycy opuszczają masowo Błagowieszczeńsk.

Wojsko rosyjskie jest w gotowości do wymarszu. Lada chwila spodziewany jest rozkaz przekroczenia granicy.

W razie, gdyby rozkaz taki został wydany, wojska rosyjskie zajęłyby bez zwłoki miasta chińskie Ajgun i Sachalian po przeciwnej stronie Amuru.

Źródła chińskie podają urzędownie, iż odpowiedź chińska na ostatnią notę Rosyi jest niezmiernie pokojowa.

Wszystkie żądania rosyjskie zostały jakoby przyjęte.

W Paryżu odebrano depesze z Pekinu, donoszące, że dziś wieczorem, jako w ostatecznym terminie odpowiedzi na notę rosyjską, rząd chiński zamierza zredagować notę znów wymijającą, jednakże w tonie zupełnie łagodnym i pokojowym. Z powodu łagodności tonu tejże noty, ustąpić ma z łona rządu kilku chińczyków wpływowych, gorąco propagujących wojnę.

Skrzynka do listów.

Do Szanownej Redakcyi Rozwoju
w miejscu.

Ponieważ w № 68 „Rozwoju" była wzmianka, że 4 apteki, mianowicie: Epstein i Perelman, Müller, Danielecki oraz Sokolewicz — podpisali warunki, postawione przez pracujących, niniejszem wiadomość powyższą prostujemy: Epstein i Perelman przyjęli nowy personel na warunkach przez nich samych opracowanych, pozostałych zaś trzech właściciell aptek żadnych warunków nie podpisało, a przyjęli część dawnego personelu na starych warunkach.

A. Perelman.
M. Epstein.
F. Müller.
W. Sokolewicz.
W. Danielecki.

Łódź dnia 25 marca 1911.

Odpowiedzi Redakcyi.

Pani X X. X. Ma pani styl gładki, łatwość pisania, jest pani konsekwentną w rozwijaniu swego założenia—wszystko to są zalety istotne. Cóż, kiedy założenie jest błędne... Niestety, człowiek nie jest stworzony do szczęścia stałego. Pojmowali to już starożytni, którzy zostawili nam piękne podania o Polikratesie i pierścieniu, o Krezusie i Solonie, o Eurysteuszu i Pandorze. Natomiast nadzieja udziałem jest wszystkich niemal; a nadzieja wywołuje tęsknotę, pragnienie. Te uczucia towarzyszą człowiekowi do mogiły. Łatwo pani to stwierdzi, gdy roztrząśnie życie własne, życie osób dobrze znajomych, życiorysy mężów znakomitych. Ludzkość nie robiłaby postępów, gdyby nie miała pragnień różnorakich: poprawy bytu materyalnego, poznania prawdy, udoskonalenia moralnego.

Panu Trzebińskiemu w Łodzi. W wiadomej Panu sprawie prosimy pofatygować się do Redakcyi naszej w godzinach redakcyjnych, t. j. między godz. 9 rano a 4 po poł.

Panu A. S. Pisze się na końcu literę „ja", wymawia się „a".

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)
LECZNICA ZĘBÓW
M. Riesnik-Epstein.
Plombowanie i wyjmowanie zębów **bez bólu.**
Specyalne laboratoryum zębów sztucznych i złotych koron.
Reparacye i przeróbki sztuczn. zębów **napoczekaniu.**
Ceny bardzo przystępne. 2599

Towarzystwo Przeciwżebracze
prosi o zbieranie odpadków.
92 **Biuro, Cmentarna 10.**

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A.A.A. Kantor służby. Piotrkowska 92 poleca zdolne kucharki, pokojówki, dziewczęta do wszystkiego, lokajów, stróżów, praczki, niańki tylko z dobremi rekomendacyami. W tym samym domu w prawej oficynie jest biuro nauczycielskie Ludwińskiej. 1644—10—0

A.A.A. Fachowiec, majster warsztatów, mechanicznych, z dobremi świadectwami, otrzyma bardzo korzystną posadę. Biuro Adamowiczowej Piotrkowska 103. 2152—6—4

A. Sprzedam tanio: otomanę, szafę, łóżka z materacami, kredens, stół, krzesła, bieliźniarkę z lustrem, tremo, biurko, maszynę nożną, zegar, lampę. Zachodnia nr. 29 m. 7A. 2282—1

A. Meble sprzedam za bezcen: kredens, stół, krzesła, szafę, otomanę, garnitur mebli salonowy, tremo, biurko, łóżka z materacami, nocne stoliki, stolik do kart, bieliźniarkę. Główna 42 m. 91, w drugiem podwórzu. 2283—1

Akuszerka z dyplomem warszawskiego urzędu lekarskiego przyjmuje zamówienia w miejscu i na wyjazd. Piotrkowska 199 m. 10. 1793 12wcs 8

Chłopiec do terminu potrzebny do zakładu blacharskiego. — Juliusza 32. 2213—3.—1

Człowiek uczciwy poszukuje miejsca stróża dziennego lub nocnego. Oferty uprasza się składać w „Rozwoju" pod „Uczciwy". 2246—1

Chłopcy silni potrzebni do fabryki, do lat 17. Zgłaszać się z rodzicami. Senatorska 23. 2286—1

Dziewczyna do posługi do dwóch osób potrzebna. Senatorska 23 (kantor). 2285—1

Do sprzedania pralnia chemiczna. Widzewska № 128 2252—2—1

Do kantoru fabrycznego potrzebny zaraz chłopiec z wykształceniem elementarnem. Dowiedzieć się ul. Wierzbowa № 16 2226·3·2

Do oddania na własność chłopczyk półroczny. Ul. Benedykta nr. 19 u stróża. 2217—3—2

Fryzyer i fryzjerka, zdolni, na dobrych warunkach, potrzebni ul. Andrzeja 1. 2197—2—1

Jest do sprzedania fortepian zagraniczny, krótki, amerykańskiego systemu, firmy Ernst Kaps w Dreznie w dobrym stanie, cena 350 rb., kosztował 800 rb. Wiadomość dom kolejowy № 1 od ul. św. Benedykta na stacyi Łódź-kaliska, lub też u woźnego ekspedycyi tej stacyi, telefon № 444. 2212—3—2

Jest do sprzedania marynarka, palto pluszowe i kosz. Polna № 7. 2265—2—1

Jest do sprzedania plac z oficyną. Ulica Wilanowska № 25 za niciarnią. Wiadomość na miejscu. 2242—3—1

Krawcowa z krojem poszukuje szycia w domach prywatnych. Młynarska nr. 55, Bałuty. 2264

Kawiarnia do sprzedania. Benedykta nr. 18. 2258—3cs1

Mieszkanie do wynajęcia dla bezdzietnych. Wiadomość Gębalski, Piotrkowska 21. 2269·3·1

Magiel do sprzedania z powodu zawalenia się domu Podrzeczna 25. 2270—3—1

Maszyny 2 Singera bębenkowe, prawie nowe, tanio do sprzedania, ul. Konstantynowska № 7 m. 16 2207—3—3

Nauczycielka skromnych wymagań z kapitałem 1000 rubli znajdzie dożywotnią egzystencyę. Zduńska Wola 202 poste restante. 2213—2—2

Otomany dywanowe, gotowe materace sprzedaję najtaniej, przyjmuję obstalunki. Rozwadowska 11, tapicer. 2275—1

Potrzebna prasowaczka. Piotrkowska 108 2274—2—1

Poddębice nad Nerem, blizko Łodzi, poczta, telegraf. Urocza miejscowość lesista. Każdorazowo odnajmę wygodne mieszkanie letnie z ogródkiem. Adresować: Sędzia gminny, Poddębice. 2239·3 1

Potrzebna kobieta sumienna do sklepu piekarskiego. Żelazna № 9 2263—3·1

Potrzebne zdolne panny, podręczne i uczenice do szycia. Zgierska 23 m. 3. 2277—1

Potrzebna prasowaczka, znająca pranie chemiczne. Konstantynowska 53 2208—1

Poszukuję obiadów w domu prywatnym. Andrzeja 41—4. 2276—2—1

Potrzebne są zdolne podręczne i uczenice. Wólczańska nr. 43 sklep. 2279—1

Piwiarnia do sprzedania. Staro-Zarzewska nr. 17. 2267—2·1

Potrzebny lokal, składający się z dużej sali i dwóch lub trzech pokoi, od lipca. Oferty Biuro dzienników A. Gębalskiego, Piotrkowska 21. 2268—3—1

Potrzebny agent, obeznany w branży ślusarskiej za dobrą prowizyą. Oferty do „Rozwoju" pod W. K. 2232—2—2

Potrzebna zarządzająca domem ze znajomością kuchni i krawieczczyzny. Pabianice, Inżynier Łękawski na Górce. 2150—2w2

Pokój do wynajęcia. Widzewska nr. 75 m. 30 w oficynie. 2222—2—2

Potrzebna praczka do hotelu, ul. Wschodnia 30 2182—3—3

Pianino berlińskie używane; fortepian długi. Cena 40 rubli. Mikołajewska 25 m. 4. 2210

Potrzebne podręczne. Piotrkowska 141, Seroczyńska. 2236·3·2

Panny kompletnie zdolne: staniczarki, spódniczarki, podręczne i uczenice, Benedykta 10, front, mieszk 17. 2176-3-3

Pielęgniarki. ul. Widzewska 109 m, 16. 2185—3—3

Potrzebna kobieta lub dziewczyna do służby którejby można spokojnie powierzyć dwoje dzieci przez czas letni na wsi. Wiadomość w adm. „Rozwoju". 1897 6

Potrzebna podręczna do krawieczczyzny. Wiadomość ul. Andrzeja 48 m 10. 2247—2—1

Potrzebna jest zdolna panienka do szycia fartuchów, na miejscu, ul. Piotrkowska 273, Adolf Kubik. 2249—3—1

Potrzebna jest panna lub wdowa do sklepu z niewielkim kapitałem — kapitał to posag. Ul. Główna 42 m 85 2250—2—1

Potrzebni zdolni czeladzie stolarscy, Mikołajewska 99. 2271—3—1

Potrzebny ślusarz na tokarnie, chłopcy do terminu. Luizy № 20. 2244—1

Piwiarnia na miejscu do sprzedania i kawiarnia z dwoma bilardami lub całe urządzenie z kawiarni z dwoma bilardami. w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu, ul. Ogrodowa 25. 2245-3-1

Rower Angielski z wolnem kołem, sprzedam tanio. Zachodnia 29 m. 7a. 3281—2—1

Ślusarz zdolny potrzebny zaraz na roboty gięte, samodzielnie wykonywać, Długa 76 2240 3-1

Sprzedam bilard w dobrym stanie, prawie nowy. Cena niska, ul. Południowa № 44, stróż wskaże. 2259—3—1

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu wyjazdu jest do sprzedania, Luiza 56 2141-3-3

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu zmiany interesu, jest zaraz do sprzedania. Składowa nr. 23. 2178—3—3

Szyję bieliznę kościelną, Widzewska nr. 109 m 16. 2184—3—3

Tanio do sprzedania sklep rzeźnicy, wóz i furgon z powodu zmiany interesu, Rzgowska 46. 2198—2—1

Towar z samodziałów bardzo gustowny do sprzedania na suknie i bluzki. Szkolna 24 m. 1. 1651 6-1

Tanio tapicer przyjmuje obstalunki, przerabia meble i materace; odległość nie przeszkadza zawiadomić kartą pocztową Rzgowska 40, Ruszkowski. 2175—3—1

Zaginął chłopiec trzyletni blondynek Monius Orner, ktoby wiedział gdzie się znajduje, zechce zawiadomić rodziców, Franciszkańska 17, Orner, 2257—1

We wtorek 23/III wyszedł z domu Jerzy Bernet, lat 63 i dotychczas nie powrócił. Uprasza się o odprowadzenie zaginionego na ul. Targową nr 54 m 25. 2288—1

Weranda od 10 do 15 łokci długa potrzebna Przejazd 13 m. 7. 2261—3—1

Zgubiono w niedzielę srebrną bransoletkę. Łaskawy znalazca zechce ją odnieść na ulicę Przejazd 24 do p. Millera. 2260

Zagubiono srebrny zegarek № 403162. Łaskawy znalazca odniesie pod adresem, Długa 47, Balham 2248—3—1

Z powodu zmiany interesu sprzedam piwiarnię, niedrogo, byleby zaraz ul. Składowa № 25. 2251—3—1

Zaraz do sprzedania tremo, stół, łóżka, gramofon, 20 płyt podwójnych i kwiaty. Andrzeja nr. 31 m. 11. 2225—2—2

Z powodu zmiany interesu do sprzedania sklep kolonialny, ul. Nowaka nr. 9, Bałuty. 2188—3.—2

Z powodu przyjęcia posady do spezedania zaraz piwiarnia Rżgowska nr. 77. 2180-3-3

2 magle z mieszkaniem do sprzedania. Ulica Główna 46. 2229—3—2

1000 na 9%, 2,500 na 8% zaraz potrzebne na I №№ hipotek miejskich. Restauracya III rzędu do sprzedania. Pańska 3, Niemierski. 2380—1

3000 tysiące rubli potrzebne na I szy numer. Jan Kostecki. ulica Wiznera. 2253-3-1

Zagubione dokumenty.

Abram Boruch Himelfarb, zagubił paszport wydany z Opoczna 2257—3—1

Aniela Goss, zagubiła kwit od paszportu, wydany z fabryki H. Grohmana. 2253—3—1

Antoni Rosiak wel Kasprzyk, zagubił paszport, wydany z gminy Szymkowice powiatu Wieluńskiego guberni Kaliskiej. 2273—1

Antoni Borowiak zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Tamsza. 2272—1

Gębarowski Piotr zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Ajzerta. 2284—1

Kazimiera Mądrzyńska zagubiła paszport wydany z gminy Konopnicy pow. Wieluńskiego. 2262—3—1

Maryanna Szwerma zgubiła kartę od paszportu wydaną z fabr. Winklera, Gertnera i Bormana. 2227-3 2

Olenderek Aleksandra zgubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki nici w Widzewie. 2194—3—3

Wiśniewski Władysław zagubił kartę od paszportu, wydany z fabryki Königa. 2241—1

Władysław Skalski zagubił kartę od paszportu, wydana z fabryki J. Heinzla. 2278—1

Zagubiono paszport, wydany z gminy Bielawy gub. Warszawskiej na mię Feliksa Wasiaka. 2266—3—1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki F. Ramisza na imię Jadwigi Zasada. 2255—1

W sobotę dnia 25 b. m. zgubiono w Radogoszczu za Starem Miastem **3 WEKSLE** jeden na 300 rb., drugi na 40 rb. z wystawienia Stanisława Slawskiego na zlecenie Wawrzyńca Slawskiego i trzeci na 250 rubli z wystawienia Franciszka Wasilewskiego na zlecenie Wawrzyńca Slawskiego; oprócz tego zgubiono książeczkę Tow. pożyczk.-oszczędn. Wawrzyńca Slawskiego i 33 rb. gotówką. Znalazca jest proszony o zwrot za odpowiedniem wynagrodzeniem zgubionych papierów pod adresem W. Slawskiego, Sporna № 7. 1054·3·1

MIESZKANIE
z 3 pokojów (Targowa 31) **zaraz** do wynajęcia. Wiadomość u portyera. Widzewska 2. 1056·3·1

Wyjeżdżając sprzedam tanio
szafę, bieliźniarkę, stoły.
Radwańska 9 m. 12. 1062·3·1

SKRZYPEK-FORTEPIANISTA
poszukuje posady. Łaskawe oferty proszę składać w adm. „Rozwoju" pod lit. W. O. 1058·3·1

174 Place
do sprzedania w Radogoszczu przy Łagiewnickim trakcie, za Grabinką, przed Łagiewnickim lasem za gotówkę i na wypłatę. Wiadomość: Łódź, Targowa 45. L. Rosin. 1060—3—1

Tanio bo w prywatnem mieszkaniu, Mikołajewska № 25 — 4, I piętro, **Skład fortepianów i pianin Stanisł. CHUDKOWSKIEGO.** Sprzedaż za gotówkę i na raty. Zamiana i strojenie. Zakład reperacyjny. Połączenie telefoniczne: № 18-11. —3-3

Instytut języków nowożytnych D-ra KUMMERA w Łodzi.

Corocznie się raz jeden odbywające **bezpłatne kursa języków nowożytnych** dla pragnących się uczyć pracowników handl. (w wieku od lat 16) rozpoczynają się

dnia 5 Kwietnia bieżącego roku.

Warunki:

1) Na wyżej wymienione kursa mogą się zapisywać Panie i Panowie, znajdujący się na posadach (mający przedwstępne znajomości oznaczonych języków lub nieposiadający takowych).

2) Żądaną jest krótka piśmienna rekomendacya od szefa.

3) Lekcye odbywać się będą w godzinach wieczornych i są **zupełnie bezpłatne**. Na wydatki, jak ogłoszenia, opał, światło i t. p. każdy z uczniów, zapisujący się na kurs półroczny **wpłaca z góry rub 7 kop. 20.**

4) Zapisy przyjmuje się codziennie od 10—12 przed poł. i od 5—10 po poł. najdalej do 5 kwietnia.

Tylko pragnący się uczyć, lecz nieposiadający środków na zwykłą opłatę nauki zechcą się zgłaszać do

kancelaryi instytutu języków D-ra KUMMERA

ul. Południowa № 3. — (Piotrkowska № 16).

1209

KRAWCY

zdolni na obstalunkową robotę potrzebni

Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100.

1225-3

IV Losowanie Amortyzacyi 5% Obligacyi Towarzystwa Łódzkich Wązkotorowych Elektrycznych Kolei Dojazdowych

EMISYI 1909 roku.

Na dokonanem w dniu 7/20 marca 1911 roku, czwartem losowaniu wyciągnięte zostały do umorzenia następujące № № 44 sztuk obligacyj po 100 rb. każda:

№ № 380, 898, 954, 1766, 1788, 2416, 2664, 3308, 3459, 3548, 4042, 4102. 4178, 4198, 4316, 4398, 4885, 5021, 5047, 5065, 5307, 5380, 5419, 5486, 5845, 6457. 6495, 6681, 6832, 7274, 7578, 7662, 7980, 8048, 8131, 8400, 9078, 9121, 9180, 9205, 9290, 9651, 9786, 9917.

Zwrot kapitału wylosowanych obligacyj rozpoczyna się z dniem 1/14 lipca 1911 roku w kasie Zarządu Łódzkich wązkotorowych elektrycznych kolei dojazdowych, w Łodzi, przy ul. Mikołajewskiej № 21.

Płacenie zaś bieżących ódsetek od kapitału wylosowanych obligacyi, ustaje z dniem, naznaczonym wyżej do uiszczenia kapitału obligacyjnego.

Obligacye winny być przedstawione wraz z talonem i wszystkimi kuponami, począwszy od № 6 płatnymi od 2/15 stycznia 1912 roku.

Wartość zaś brakujących kuponów, potrącona będzie od kapitału przedstawionej do zapłaty obligacyi

Z obligacyi dawniejszych losowań, nie przedstawione zostały do wpłaty następujące № №:

	№ bieżący i data losowania.	№ № wylosowanych obligacyj po rb. 100 każda.
2	30 marca/12 kwietnia 1910 roku.	4507, 4524, 5157.
3	10/23 września 1910 roku.	4310, 5128

Zarząd Łódzkich Wązkotorowych Elektrycznych Kolei Dojazdowych.

1219

Teatr „Moderne" Krótka № 1.

1215

Nowość!!! Nadzwyczaj interesujący artystyczny program w 3 częściach na 4 dni: wtorek, środę, czwartek i piątek. **Nowość!!!**

Czarne morze zdjęcie z natury. **W krwawej mgle** straszny wzruszający dramat. **Doktór Kraft** dramat.
Nareszcie Maks się żeni bardzo komiczna scena. — Nad progrrm **Eugeniusz Oniegin** dram. A. S. Puszkina.

oraz wiele innych bardzo interesujących obrazów.

12!5

ZNANY CYRK A. DEVIGNE

przy TARGOWYM RYNKU.

Dzis dnia 27 marca 1911 r.

Gladyatorskie przedstawienie

składające się z 3-ch oddziałów przy udziale wszystkich artystów. Otwarcie championatu walki francuskiej pod kierunkiem prof. A Kazakowa. Dziś walczą: Czerwona Maska—Majer. Wiktor Sołowjew—Van-Rill, Manfredo-di-Napoli—Pospeszil. Roszczin—Johanson

Szczegóły w afiszach i programach.

Poczatek przedstawienia punktualnie o godz. 8½, wiecz 1229

W piątek benefis dyrektorki cyrku M-me Adelajdy Devigné

ANONS: Jutro wielkie przedstawienie.

DO PRACOWNI KONFEKCYI DAMSKIEJ **Wł. JANISZEWSKIEJ**

potrzebne zdolne Staniczarki.

Ulica Przejazd № 16, I-sze piętro od frontu.

Towarzystwo Akcyjne RZEŹNI MIEJSKICH w Rosyi

WARSZAWA, Krakowskie Przedmieście № 5.

ŁÓDŹ, Rzeźnia Centralna, Inżynierska № 1,

s,Icnąa: 1) włosień tapicerski, 2) krew suszoną, 3) mączkę m eoidę 4) **kupuje i sprzedaje skóry surowe, mokre i suche.** 188-20

LEKCYE

języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób dorosłych. Kursy **dla cudzoziemców. Metoda ułatwiona.** Tam też mogą się zgłaszać osoby, zaniedbane w edukacyi. Ulica **Długa 83, I piętro.** 3430d

Nadzwyczaj tanio!

Wiosenne palta z dobrego materyału **14.50**

Garnitury z modnego szewiotu **13.50**

Spodnie z trwałego materyału **2.90**

Wielki wybór!

Paletek dziecinnych 4.50

Garniturków „ 3.25

* *

Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100.

1221

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**